Nr 17… Kraków, Poniedziałek 15 Kwietnia 1912. Rok XXXI

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych **1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalleк (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Nastroje wojenne w Serbii.

Stosunki pomiędzy Serbią a monarchią austryacko-węgierską nigdy dobre nie były. Już w roku 1905, kiedy chodziło o autonomię dla Macedonii, opinia publiczna w Serbii głośno i energicznie odgrażała się przeciwko „apetytom austryackim“. Po aneksyi Bośni i Hercegowiny stosunki jeszcze więcej się zaostrzyły, obecnie zaś doszły do tego stanu, że prasa europejska zwraca uwagę na wojenne nastroje w Serbii zwrócone przeciwko Austryi“.

Rząd serbski stoi wprawdzie na stanowisku polityki pokoju, ale polityki rządu żadną miarą nie można pogodzić z panującym w narodzie serbskim nastrojem. Naród serbski z utęsknieniem oczekuje chwili, któraby pozwoliła na rozszerzenie granic ojczyzny, a przedewszystkiem zastanawia się nad sposobami i środkami, aby do kraju macierzystego przyłączyć wszystkie te serbskie terytorya, które w historyi ostatnich czasów i w niedawnej jeszcze przeszłości innym państwom przypadły w udziale.

Kiedy 1908 r. dokonaną została aneksya Bośni i Hercegowiny, politycy serbscy, bez względu na kierunki polityczne, przez siebie reprezentowane, utworzyli związek celem ochrony interesów narodowych. Związek ten, pod nazwą „Narodna Odbrana“, liczy już obecnie 30 tysięcy Serbów, a kierownicy jego wcale się z tem nie tają, że nie mają najmniejszej chęci popierania dyplomatycznej polityki pokojowej swego rządu, że raczej gorąco pragną wywołania wojny na Bałkanie, a przedewszystkiem wojny z Austryą, aby odzyskać od niej serbskie terytoryum językowe. „Narodna Odbrana“ utrzymuje całą rzeszę agentów, którzy bezinteresownie, jak rok długi, objeżdżają kraj cały, agitują wśród ludności, młodzież zaprawiają do posługiwania się bronią, ćwiczą ją w mustrze i podniecają już i tak silny nastrój wojenny przeciwko Austryi.

Rząd serbski chyba o tem wiedzieć musi, a jednak nie podejmuje żadnych kroków, aby agitacyi tej przeszkodzić. Stąd jego pokojowe pozornie stanowisko budzić musi niejakie wątpliwości. O tym nastroju wojennym mówią głośno nietylko w sferach oficerskich, nietylko w kołach ludzi wykształconych i młodzieży, lecz także wśród ludu wiejskiego. O bezpośredniem zaatakowaniu Austryi patryoci serbscy w tej chwili nie myślą, bo zdają sobie dobrze sprawę z tego, że byłoby to porywaniem się z motyką na słońce, ale oczekują z upragnieniem pożądanej chwili, w której Austrya terytoryum swoje Bośni i Hercegowiny zaokrąglić zechce na wschód przez zajęcie tureckiego Sandżaku. Pierwszy żołnierz austryacki, którył z Bośni tam wkroczył, będzie dla narodowców serbskich zwiastunem wojny. Gdyby zaś rząd wojny tej prowadzić nie zechciał, zmusiliby go do tego związkowcy przez wywołanie rewolucyi.

Członkowie serbskiego związku narodowego są wszyscy przekonani, że już w najbliższej przyszłości do wojny z Austryą przyjść musi. Wskazują na zwiększanie austryackiej siły zbrojnej w Chorwacyi i Slawonii, jak i na nowe fortece Austryi na pobrzeżu adryatyckiem, obliczają ewentualne szanse zwycięstwa serbskiego, liczą na pomoc Serbów z Chorwacyi, Slawonii, Dalmacyi, Bośni i Hercegowiny. Związek serbski nie może wobec tego obojętnym być czynnikiem dla serbskiej polityki zagranicznej i dlatego należałoby zadać sobie trudu i zapoznać się bliżej z jego tendencyami. A ponieważ w Serbii bardzo często nie politycy umiarkowani, lecz agitatorzy i spiskowcy decydują o kierunku polityki zagranicznej, więc propaganda potężnego związku, liczącego 30 tysięcy członków, zwracać zaczyna coraz większą uwagę i pobudzać do czujności.

Jak na ten problemat zapatrują się nawet spokojnie i trzeźwo myślący politycy, dowodzi rozmowa, jaką korespondent belgradzki jednego z dzienników berlińskich miał z byłym prezydentem ministrów króla Milana, Władanem Georgiewiczem, który od czasu do czasu występuje w roli powieściopisarza, a w najnowszym czasie napisał romans p. t. „Golgota“. — Przedstawił on tutaj wzruszające epizody z życia małżeńskiego królowej Natalii i awanturniczego jej męża. — Georgiewicz sam, w domu swoim przechowujący czaszki serbskich bohaterów, którzy walczyli i polegli za wolność ojczyzny, był wobec korespondenta bardzo wstrzemięźliwy. Za to syn jego, Milan, w namiętnych słowach zwracał uwagę na niebezpieczeństwo polityki austryackiej, o ile ona Serbii dotyczy. Młody ten człowiek z zapałem mówił: „Gdyby Austrya tylko piędź ziemi od Serbii...“ Korespondent przerwał mu, i zwracając się do ojca, zapytał: „Czy to i pańskie zdanie, ekscelencyo?“ A Władan Georgiewicz na to: „Tak, wtedy wszyscy Serbowie wyruszą w bój w obronie wolności!“ — „Jako powieściopisarz narodowy znać pan musi psychologię swego narodu“ — zauważył korespondent. — Georgiewicz skinął głową i odparł: „Znam duszę mego narodu bardzo, bardzo dobrze“.

Polityka wiedeńska takiego nastroju w narodzie serbskim lekceważyć nie może, zwłaszcza wobec poważnej sytuacyi, jaka wytworzyła się na jej południowych kresach i nie dających się dzisiaj przewidzieć następstw wojny włosko-tureckiej.

Zwołanie delegacyj.

(Telefonem.)

Wiedeń, 15 kwietnia.

Pod przewodnictwem ministra hr. Berchtolda odbyła się wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych wspólna rada ministrów, w której uczestniczyli obaj prezydenci gabinetu, ministrowie Auffenberg i Biliński, oraz komendant marynarki hr. Montecucoli.

Przedmiotem narady było oznaczenie terminu zwołania delegacyj. Postanowiono, że najbliższe posiedzenie delegacyjne ma się odbyć 23 b. m. Delegacye mają najpierw powziąć uchwałę co do odpowiedniego przedłużenia prowizoryum budżetowego, upływającego z końcem b. m. Dalszy program oznaczy zapewne ponowna konferencya ministeryalna, która się odbędzie jeszcze przed sesyą.

Absolutyzm w Chorwacyi.

(Telegramy „Nowej Reformy“).

Berno 15 kwietnia.

Wczoraj odbyło się tutaj czeskie zgromadzenie protestujące przeciwko zawieszeniu konstytucyi w Chorwacyi. W zgromadzeniu, w którem reprezentowane były wszystkie czeskie stronnictwa, wzięło udział około trzy tysiące osób. Przewodniczył członek Wydziału krajowego dr Pluhar, który w zagajeniu zgromadzenia poddał ostrej krytyce postępowanie rządu węgierskiego w Chorwacyi.

Następnie poseł do Rady państwa dr Stransky zwrócił uwagę na zajścia z okazyi aneksyi i oświadczył, że Austrya pod wielu względami jest grobem dla ludów słowiańskich. Stosunek Chorwacyi do Węgier opiera się na silnych, przez koronę sankcyonowanych i zaprzysiężonych traktatach. Z tego powodu zawieszenie konstytucyi jest bezprawiem. W Chorwacyi niewinnych ludzi aresztują i ścigają sądownie. Madziarzy chcą sobie w Chorwacyi pohulać, ponieważ ich postulaty zostały przez koronę odrzucone. Skutkiem zawieszenia konstytucyi został traktat pomiędzy Chorwacyą a Węgrami z roku 1868 pogwałcony. Chorwaci domagają się teraz rewizyi tego traktatu i takiego, jakim obecnie jest, więcej nie podpiszą. Hr. Khuen wyświadczył Węgrom niedźwiedzią przysługę. Przy odnawianiu traktatu Chorwaci będą mieli zupełnie wolną rękę i zażądają daleko korzystniejszego dla siebie traktatu. Obecnie korona w obec narodu węgierskiego jest daleko mniej zaangażowaną, aniżeli po nieszczęśliwej wojnie z roku 1866.

Imieniem czeskiego stronnictwa agrarnego przemawiał sekretarz Marcha, który nawoływał do bojkotu węgierskich wyrobów i towarów. Imieniem stronnictwa narodowo-socyalnego przemawiał poseł Konecny, w imieniu katolicko-narodowej partyi wzywał Silinger posłów słowiańskich, aby zajścia w Chorwacyi poruszyli w delegacyach. Czeski socyalista, poseł Tusar, zwrócił się przeciwko szlachcie madziarskiej i krytykował także rządy austryackie, które nazwał rządami bagnetów. — W końcu zabrał głos student chorwacki Vuletić, który wzywał pomocy narodu czeskiego, poczem na wniosek posła dr Stransky'ego przyjęto jednogłośnie rezolucyę, oświadczającą, że Czesi w Bernie śledzą w ostatnich latach ciężkie walki narodu serbsko-chorwackiego, dla którego żywią gorące sympatye, i protestującą przeciwko gwałtom, dokonywanym na narodzie chorwackim.

Dzienniki rządowe w Chorwacyi.

Zagrzeb, 15 kwietnia.

W miejsce pism opozycyjnych, które zaprzestały wychodzić, rząd chce powołać do życia cały szereg organów rządowych. W ciągu tego tygodnia mają w Osieku (Esseg) zacząć wychodzić dwa nowe organa rządowe w języku chorwackim, jeden dziennik i jeden tygodnik.

Były poseł chorwacki w więzieniu.

Zagrzeb, 15 kwietnia.

Przywódca serbsko-chorwackiej koalicyi, były poseł dr Larković, który za czasów bana Tomasicza za rzekome nadużycia wyborcze na 3 miesiące więzienia skazany i w Zagrzebiu aresztowany został, zachorował tak ciężko w więzieniu, że musiano go przewieźć do szpitala.

Korespondencya „N. Reformy“.

Warszawa 11 kwietnia.

(Udaremnienie akcyi wyborczej. — Zamach na polski notaryat. — Dwie fortece. — Prześladowanie biskupów katolickich. — Prowokacya na Jasnej Górze).

Mówi się u nas dużo o zupełnej apatyi społeczeństwa w sprawie wyborów do czwartej Dumy. Niewątpliwie objaw ten rzeczywiście istnieje, jak również bajeczne zmniejszenie się liczby członków, należących faktycznie do poszczególnych stronnictw politycznych. Ale na tę apatyę i zbiegostwo partyjne, prócz niewiary w skuteczność jakiejś akcyi politycznej w obecnym stanie rzeczy, wpływają również wyjątkowe represye, tylko tutaj stosowane. Więc, gdy np. w całem imperyum już się odbywają partyjne zebrania i wiece publiczne, przygotowujące do akcyi wyborczej, — u nas o czemś podobnem mowy być nie może. Żadnemu z naszych posłów dumskich nie wolno urządzić nietylko sejmiku relacyjnego, ale każdy z nich, pozostając faktycznie pod tajnym nadzorem, nie może chociażby w ramach ulegalizowanych instytucyj społeczno-towarzyskich wypowiedzieć swoich poglądów. Istnieje przecież okólnik warszawskiego generał-gubernatora, nakazujący natychmiast zamknąć każdą instytucyę, w którejby rozprawiano o działalności Dumy i Rady państwa.

Z innem znów okólnikowem wezwaniem do Rosyan, rozumie się prawosławnych, zajmujących posady sądowe, wystąpił senator Pośnikow, prezes warszawskiej Izby sądowej. Zaleca się tam młodym prawnikom rosyjskim możliwie dokładne przyswojenie sobie języka polskiego. Czyżby dla lepszego wymiaru sprawiedliwości na kresach polskich? — Bynajmniej. Tu chodzi specyalnie o pozbawienie polskich prawników ostatniego posterunku chlebodajnego, jaki im poza adwokaturą w magistraturze sądowej pozostał. Dobitnie wskazuje to wzmiankowany okólnik, w którym powiedziano, że „notaryusz w tutejszym kraju, ze względu na stosunki miejscowe, muszą dość biegle władać językiem polskim“. Że odtąd posady rejentów, wyłącznie zajmowane przez Polaków, będą obejmować „istinnoruscy“ sądownicy, świadczy nietylko ów okólnik, ale i dokonana nominacya w osadzie Grodzisko, pod Warszawą. Z pośród kilkunastu ubiegających się kandydatów, notaryat otrzymał p. Żerebiew, emerytowany sędzia pokoju, który wykazał się znajomością jakiej takiej polszczyzny.

Do wiadomości publicznej przedostały się wieści, że jeszcze jedna forteca rosyjska podlega zupełnej likwidacyi.

Z dobrego źródła jestem poinformowany, że wzniesiona przez Paskiewicza na terytoryum Demblina i Modrzewia twierdza Iwangród, faktycznie przestała już istnieć. Nietylko zostały cofnięte wszystkie kredyty na tegoroczny remont wyznaczone, ale od kilku tygodni odbywa się przewóz różnego meteryału wojennego specyalnemi pociągami z Iwangrodu do Brześcia Litewskiego.

Interesowani właściciele gruntów, podległych ograniczeniom prawa fortecznego, otrzymują poufną odpowiedź, że niewątpliwie przed upływem toku bieżącego ograniczenia te będą zniesione. Dowiadujemy się, że w dalszej konsekwencyi radykalnie zmienionej rosyjskiej strategii wojskowej, przyjdzie kolej także na Modlin, urzędownie po listopadowem powstaniu nazwany Nowo-Georgewskiem. Bo i w tamtej fortecy już od lat trzech przerwane zostały wszelkie roboty, wykonywane stopniowo na podstawie planów, które zatwierdzał jeszcze przed wojną japońską Kuropatkin, jako minister wojny.

Znoszenie fortec, znaczne uszczuplenie wojsk, konsystujących na lewym brzegu Wisły, najwyraźniej wskazują, że linia obronna zachodniej granicy państwa uległa stanowczemu przesunięciu.

Równocześnie jednak ministerstwo wojny czyni przeszkody ze „względów strategicznych“, przy koncesyonowaniu projektowanych nowych kolei. Tak np. otrzymano telegraficzną wiadomość o stanowczej odmowie ministra wojny na budowę linii kolejowej niezmiernie doniosłego ekonomicznie znaczenia, od Łodzi przez Ozorków, Łęczyce, Koło, ku Wiśle, a następnie przez Rypin do Płocka, jedynego dziś miasta gubernialnego w Królestwie Polskiem, pozbawionego komunikacyi kolejowej.

Ponieważ za niespełna sześć tygodni przypadnie termin sądzenia w drugiej instancyi głośnej sprawy biskupa Ruszkiewicza, tutejsze sfery duchowne żywo się interesują wynikiem sądu. Jeżeli bowiem wyrok pierwszej instancyi będzie zatwierdzony i stanie się prawomocnym, w takim razie biskup Ruszkiewicz zostanie złożony z urzędu, czyli archidyecezya warszawska znajdzie się bez administratora, albowiem z powodu ciężkiej choroby ks. arcybiskupa Popiela, kanonicznym zarządcą archidyecezyi jest biskup Ruszkiewicz. Kapituła zaś w myśl obowiązujących praw kanonicznych, nie będzie mogła uchylić się od posłuszeństwa biskupowi, którego niekompetentny sąd świecki pozbawia jurysdykcyi. Wobec konsekwentnie prowadzonego w dalszym ciągu „kulturkampfu“ rosyjskiego, należy oczekiwać ostrego konfliktu we wspomnianym incydencie.

W niemniejszych opałach znajduje się kujawsko-kaliski biskup ks. Zdzitowiecki. Otrzymawszy z Rzymu pełne prawa zwierzchnicze nad konwentem ks. Paulinów w Częstochowie, zaprowadza tam, za pośrednictwem swego delegata, różne porządki sanacyjne. Nadto sprzeciwia się coraz gwałtowniej wdzierające się w administracyjno-gospodarczy zarząd jasnogórskiego klasztoru ingerencyi organów policyjno-administracyjnych. Ta energiczna postawa biskupa wywołuje liczne na niego „donosy“, ktorych uwieńczeniem jest nowe śledztwo, dokonywane obecnie w Częstochowie przez specyalnie delegowanego urzędnika z Petersburga.

Jest wyraźna tendencya oskarżenia klasztoru i biskupa o jakieś knowania natury politycznej. Były nawet próby pewnej prowokacyi, zareżyserowanej przez osławionego szpicla departamentu obcych wyznań Tiażelnikowa. Słuszność nakazuje wyznać, że nowy dyrektor tego departamentu, a b. gubernator lubelski Mienkin, odwoławszy Tiażelnikowa z Częstochowy, zapobiegł wielkiemu szelmostwu, a z pewnością i kompromitacyi rządu. *Pol.*

Zwrot w wojnie włosko-tureckiej.

W sobotnim numerze „N. Reformy“, pisząc o wojnie w Tripolisie wspomnieliśmy, że Włosi zajęli dwa punkty na wybrzeżu tripolitańskiem, na zachodzie od miasta Tripolisu. Nazwy jednego z tych punktów nie podaliśmy, nie była bowiem jeszcze znaną. Obecnie całą tę akcyę wojenną, przeprowadzoną w dniu 11 b. m. opisał generał Caneva w telegramie do rządu włoskiego, ogłoszonym przez rzymską agencyę Stefaniego. Otóż cała dywizya generała Garioniego wylądowała na wybrzeżu zatoki Mekabes i zajęła dwie ważne miejscowości ufortyfikowane, zabrawszy do niewoli drobne załogi tureckie. Miejscowości te nazywają się Sidi Said i Bu Kameeh, a mają dla Włochów bardzo wielkie znaczenie strategiczne, leżą bowiem w pobliżu granicy Tunisu. Już poprzednio usiłowali Włosi wysadzić w tej okolicy swoje wojsko na ląd, a mianowicie pod Beni Said, ale wtedy na oddział włoski liczący 500 ludzi, napadli Arabowie, którzy przybyli z głębi kraju, i zmusili go do cofnięcia się na okręty. Obecnie Włosi pouczeni doświadczeniem, wysadzili na ląd całą dywizyę.

Zajęcie wymienionych miejscowości jest początkiem wielkiej akcyi wojenej, która ma na celu zamknięcie granicy pomiędzy Tripolisem i Tunisem, tudzież uniemożliwienie dalszego przemycania broni, amunicyi i zapasów żywności z Tunisu dla Arabów i Turków w Tripolisie. To uniemożliwienie będzie jednakże tylko częściowe. Zająwszy Sidi Said, wojska włoskie już na przyszłość zamkną karawanom nieprzyjacielskim drogę wzdłuż wybrzeża tripolitańskiego, zmuszając je do okrążania wielkim łukiem fortu Sidi Said i dążenia tą daleką drogą do górskich okolic Tripolitanii.

Ponieważ załoga włoska w Sidi-Said jest stosunkowo bardzo silna, więc, jak się zdaje, będzie czyniła dalsze wycieczki w głąb kraju, posługując się także balonami i aeroplanami. Prawdopodobnie Włosi od Sidi Said będą etapami posuwać się w głąb kraju, wzdłuż granicy Tunisu, każdy etap fortyfikować i coraz bardziej utrudniać drogę karawanom. Zupełnie zapobiedz kontrabandzie nie będą mogli, jak niegdyś Francuzi nie zdołali uniemożliwić dowozu broni, amunicyi i żywności do Wadai.

Dalej, jak podnosi w swoim telegramie generał Caneva, zajęcie fortów Sidi Said i Bu Kameeh ma doniosłe znaczenie także dla floty włoskiej. Zatoka Mekabeas zostanie urządzona jako stacya dla włoskich torpedowców, które przedewszystkiem będą zapobiegać przemytnictwu z Tunisu drogą morską. Już obecnie w porcie

---

TADEUSZ KONCZYNSKI.

ZAWROTNE DROGI.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

46 (Ciąg dalszy.)

— Wiem Cezary! wiem! — rzuciła z gardła krótki odzew Wanda, porwana intonacyą jego głosu i gorączkowemi gestami.

— Ja chcę zakląć w moją grupę — ciągnął dalej Wańkowski — coś więcej! ja chcę wypowiedzieć przedewszystkiem tę prawdę, że dwoje płonących miłością istot ulega złudzie, kiedy myślą, iż to oni właśnie w momencie swej miłości tworzą królestwo świata, tworzą cud nieśmiertelny — a tymczasem oni są tylko bańką jaśniejącą przez sekundę krótką na powierzchni oceanu, który nazywa się bytem! — bańka pryśnie, a na oceanie zagrają tęczowemi kolorami miliony innych baniek — aby dalej pękać jedna po drugiej! — I dlatego nad moją grupą, objętą ekstatyczną walką miłosną, rozepnę gigantyczne skrzydła ptaka — tajemnicy - który dwa ślepia olbrzymie utkwi w moich szalejących ludziach, czyhając na swe ofiary — dwie gwiazdy muszą się spalić i stopić aby, utworzyć nową gwiazdę — i aby się nie przerwał ciąg dalszy epopei wszechświata — — a te gwiazdy myślą, że one są epopeja wszechświata...

— O tak, o tak — powtarzała Wanda bezwiednie, olśniona jego pomysłem.

A rzeźbiarz zatrzymał się na chwilę w pracy i rzekł patrząc na nią rozkochanemi oczami:

— Tobie zawdzięczam ten skok naprzód... tyś potrąciła moją myśl — przez ciebie cierpieć musiałem i w tem cierpieniu dojrzała moja wizya...

Wanda przymknęła powieki, uderzona falami ogni, które szły na nią z jego źrenic.

Szkarłat krwi wykwitł rumieńcami na jej twarzy. Płomienne prądy obiegły całe jej ciało, okryte złocistym płaszczem rozpuszczonych włosów.

— — — — — — — — — — — — — —

Dzieło Wańkowskiego rosło.

Wanda nie zaglądała wcale do swojej pracowni. Chłód i lęk odpychały ją od progu. — Czuła, że tam nie znajdzie nic, coby kochała. Cały legion rozpoczętych szkiców i figurynek okrywał się kurzem i szczerzył do niej zęby z popękanych szczęk glinianych, jeśli kiedy uchyliła drzwi.

Nie pomagały wówczas zachęty rzeźbiarza, który nakłaniał ją do pracy w wolnych chwilach od pozowania.

Lecz kiedy model męski zajął jej miejsce na wzniesieniu, ona godzinami całemi przesiadywała za plecami rzeźbiarza, śledząc każdy jego ruch, każdy rzut śmiałej ręki, jakby oczami chciała wykraść tajemnicę talentu.

A kiedy wydawało jej się, że jakiś błysk świadomości artystycznej pochwyciła na gorącym uczynku i że zapamiętała techniczne wzięcie się artysty do danej trudności, biegła wówczas ukradkiem do swej pracowni i w szalonym pośpiechu narzucała po tysiąc razy glinę na zaczętą figurę, usiłując wydobyć z niej zapisaną w pamięci linię, wygięcie lub kształt...

I padała nakoniec wyczerpana w spazmatycznym płaczu na sofę bezradna, zrozpaczona.

Każdy jej wysiłek szedł na marne...

Każda nowa bryła gliny chichotała ustami bruzd, mnożących się w glinie pod atakami nieudolnego rylca, szydząc z jej wysiłków.

Po takich momentach wyczerpania uciekała z domu, aby Wańkowski nie dostrzegł jej zaczerwienionych oczu i godzinami całemi błąkała się nad brzegami sinej Sekwany.

— — — — — — — — — — — — — —

Lakoniczna wiadomość nadeszła ze stron rodzinnych, że mąż Wandy wydzierżawił wieś, dzieci powierzył opiece dziadkom, a sam zniknął. Podobno wyjechał za granicę i bawi się wesoło.

Przymknęła oczy.

Pęd wichru kąsał jej twarz, targał jej włosy, i powiewał welonem, jak tumanem białej mgły.

Nie zwracała na nic uwagi.

Swiat zewnętrzny migał wzdłuż jej źrenic potwornymi cieniami olbrzymich budowli, drzew, omnibusów i pojazdów w oszalałym korowodzie ulicznego życia — ale Wanda dostrzegała przez zmrużone powieki tylko jeden punkt czarny, który pląsał tuż przed nią, podskakiwał, znikał na chwilę i znowu wynurzał się z pośród drgających promieni słońca. I czasem ten punkt przemieniał się w dwie szare źrenice, tak jej bardzo znane, tak jej niegdyś bliskie — to znowu nagle wyłaniała się na powietrzu przeźroczysta głowa Stefana, srebrzona zimowem światłem.

Silniej zacisnęła powieki.

Natrętne zjawy podpływały pod rzęsy i wciskały się śladami łez w głąb jej istoty — — w mózg, w serce — —

— Stefan zapomniał, Stefan zapomniał o tobie — mamrotały myśli.

— Tak mija wszystko na świecie.

— Ale dlaczego? dlaczego?

— Czyż miał z żalu za tobą ginąć? — syknęła ironia.

Nie! nie!

— A jednak ci żal, że zapomniał i że szaleje za inną kobietą i o nią się strzela —

— Wolałabyś, aby to z powodu ciebie —

— Nigdy! nigdy!

— Tak się mówi, tak się tylko mówi. Wewnątrz w tobie drzemie poczucie, że on do ciebie należy, bo kiedyś był twoim...

— Twój dawny mąż... hahaha...

— Który dał ci dzieci... hahaha...

— Rzuciłaś go, a więc on rzucił ciebie... hahaha...

— Niechby rzucił, ale dlaczego strzela się o obcą kobietę? dlaczego nie szanuje swojego nazwiska?

— Hahaha! o to ci właśnie chodzi! hahaha! dlaczego nie szanuje swojego nazwiska —!

— Bo zaraz w takiej chwili pomyślą ludzie o tobie! bo każdy naocznie przekona się, jak on bardzo o tobie zapomniał! hahaha!

— Ja nie mam do niego żadnego żalu! ja nie żądam od niego niczego — broniła się przed sobą samą.

— A jednak... a jednak — chychotał sarkarzm — na dnie serca kolec odarty, z róży wspomnień wbija się w oponę, wbija coraz głębiej i boli, o jak boli!

— Zawsze to był człowiek, który przez tyle lat żył tylko dla ciebie... tylko dla ciebie...

Zgnębiona otwarła szeroko oczy. Dorożka toczyła się szybko, mijając uciekające w tył ogromne kontury samochodów i ładownych wozów.

— Wyzwolić się! wyzwolić się zupełnie z tych wspomnień — powtarzała w duszy z zapamiętałością — niech się raz stanie, co się ma stać...

Płomyk drobny nagle wybuchnął w najtajniejszej głębi jej istoty, przedarł się do tętnic i ogniem zajął jej krew...

Na twarzy jej wykwitły szkarłatne rumieńce.

— Hahaha — śmiał się w niej głos urągliwy — nadchodzi czas... nadchodzi czas... trzeba iść ku płomieniom... Stefan zapomniał o tobie i nurza się w ogniach zmysłów... czas i na ciebie... czas...

— On czeka... tam... w pracowni...

— — — — — — — — — —

(C. d. n.)

Sidi Said znajduje się flotyla torpedowców włoskich, a dzienniki włoskie donoszą, że prawdopodobnie powstanie wkrótce osobna linia dla żeglugi pomiędzy Włochami a portem Sidi Said. Obecnie Tobruk jest na wschodzie punktem oparcia dla floty włoskiej, na zachodzie rolę tę odgrywać będzie Sidi Said.

Dalszym ciągiem wojennej akcyi włoskiej będzie zdobycie portu Zuara, będącego w rękach tureckich. Nie nastąpi to jednakże tak rychło, obecnie bowiem generał Garioni liczy się z tem, że w głębi kraju będą Turcy i Arabowie napadać na Sidi Said i Bu Kameeh. Dlatego też Włosi natychmiast po wylądowaniu zaczęli sypać szańce naokoło obu tych miejscowości. Czy Turcy z portu Zuara będą czynić wycieczki przeciwko Włochom, jest rzeczą wątpliwą, gdyż w takim razie Włosi mogliby łatwo zaskoczyć ich od tyłu i odciąć im odwrót.

Zajmujący szczegół podają dzienniki niemieckie na podstawie listu, który przybył do Berlina od Envera beja, komendanta wojsk tureckich w Bengasi. W owej okolicy handel zupełnie prawie ustał, głównie dla braku pieniędzy. Otóż Enver bej postarał się w sposób nadzwyczajnie łatwy o pieniądze papierowe. Na kartkach papieru rozmaitej wielkości czerwonym i czarnym atramentem poczynił rysunki i napisy, obok nich zaś umieścił odcisk swojego sygnetu. Następnie wyznaczył dnie i miejscowości dla targów i jarmarków. Arabowie mają takie zaufanie do Envera beja, że noty jego przyjmują jako monetę po pełnym kursie. Handel znowu się ożywił w owej okolicy.

(Telegramy „Nowej Reformy".)

Konstantynopol, 15 kwietnia.

Ministerstwo wojny ogłasza następujący telegram:

Dnia 10 kwietnia rano 9 włoskich okrętów wojennych i 2 okręty transportowe ostrzeliwały Zuarę. Bombardowanie trwało do wieczora. Część miasta, koszary i meczet zostały zburzone. Z ludzi nikt nie zginął. Dnia 11 bombardowanie trwało dalej. Po południu usiłowali Włosi 2 razy wylądować, lecz opór Turków i Arabów nie dozwolił na to. Po przybyciu jeszcze trzech włoskich okrętów wojennych, zostawili Włosi pod Zuarą 3 okręty, a z resztą popłynęli do Sidi Said, które również bombardowali, aby spróbować wylądowania.

Turcy i Arabowie wysłali posiłki do Sidi Saidu i wysadzili w Grua na ląd oddział żołnierzy z mitraliezą. Turkom udało się przeszkodzić dalszemu lądowaniu i przerwać łączność wysadzonego oddziału z flotą. Z Zuary wysłali Turcy i Arabowie znaczne posiłki z artyleryą, aby udaremnić plany Włochów w Grua. 9 włoskich okrętów stoi pod Sidi Said.

Rzym, 15 kwietnia.

(Ag. Stefaniego). Według radiotelegramu z wód koło Mekabes, onegdaj wieczór jeden batalion Askarysów wykonał świetny atak na hufiec Arabów, który chciał przeszkodzić robotom około fortu Bu-Kemeek. Arabowie zostali odparci z wielkiemi stratami, po stronie Askarysów 7 rannych. (Askarysi są tubylcami, służący w wojsku włoskiem. Prz. red.).

Dzień Kościuszkowski w Krakowie.

Kraków, 15 kwietnia.

Wczoraj odbył się w Krakowie staraniem Koła T. S. L. imienia Tad. Kościuszki uroczysty obchód rocznicy bitwy racławickiej. W obchodzie wzięli udział bardzo licznie zebrani włościanie, którzy przybyli na uroczystość z bliższych i dalszych stron Krakowa. Natomiast publiczność krakowska niezbyt licznie stawiła się na wczorajszej uroczystości, na którą przybyli posłowie ludowi pp. Tetmajer, Wróbel, Średniawski, Witos i Ptak.

O godzinie 9 rano odbyło się w kościele N. P. Maryi nabożeństwo, odprawione przez ks. Małetę, poczem udali się uczestnicy do sali Wrotniska przy ul. Rajskiej na wiec oświatowy, w którym wzięło udział parę tysięcy uczestników. Przeważali włościanie krakowscy. Na wiec przybył także z ramienia głównego zarządu T. S. L. prof. Sikora. Obrady zagaił prezes Koła im. Tad. Kościuszki, pan Maślanka. Przewodniczył poseł Włodzimierz Tetmajer, sekretarzem był. p. Stączek.

Pierwszy zabrał głos poseł Wróbel. Mówił na temat oświaty na wsi. Referent ujął swoje wywody w rezolucye, domagające się szerzenia oświaty zarówno na wsi, jak w mieście, zniesienia dwutypowych seminaryów nauczycielskich, budowy domów ludowych po wsiach, popierania organizacyj społecznych, zamykania szynków w niedzielę i święta, wreszcie upaństwowienia szkół średnich, utrzymywanych przez T. S. L.

Poseł Wincenty Witos z Wierzchosławic mówił następnie o uświadomieniu politycznem ludu. Przemówienie jego, wysłuchane z niezwykłem zainteresowaniem, gorąco było przyjęte przez ogół zebranych. W błędzie byli ci, — mówił p. Witos — którzy się bali uświadomienia ludu. Dzięki temu uświadomieniu, rdzeń narodu, lud, odnalazł ojczyznę i oddaje jej obecnie, co jej się należy. Ideały są rzeczą wzniosłą i konieczną, bez ideałów byłby naród trupem, ale i to prawda, że ludzie ubodzy, żebracy, potęgi w narodzie nie wytworzą. I dlatego to należy starać się o większe podniesienie ekonomiczne naszego ludu. Gdy lud nasz będzie w lepszych materyalnych warunkach, wtedy ocali on tę ziemię polską, na którą dzisiaj tylu czycha wrogów. Nasza siła leży dzisiaj nie w ciemnej masie, ale w zamożnym, niezależnym, uświadomionym ludzie polskim.

Poseł Wł. Tetmajer wygłosił referat o wychowaniu narodowem. Mowca położył główny nacisk na potrzebę unarodowienia naszej szkoły ludowej i średniej oraz na praktyczne wychowywanie w tych zakładach.

B. poseł Wielowiejski przemawiał na temat: „Bogactwo narodowe". Omówił przykre stosunki gospodarcze, panujące wśród włościan, uzasadniał szkodliwość rozdrabniania gruntów wiejskich, wyświetlił spekulacye ziemią oraz zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo, grożące ziemi polskiej w Galicyi wschodniej ze strony Rusinów.

W końcu zabrał głos redaktor „Narodowca" w Herne w Westfalii p. Kwiatkowski. Przyjęto go gorącemi oklaskami. Mowca w krótkich słowach skreślił rozpaczliwy obraz stosunków, panujących wśród naszych emigrantów w Niemczech, i nawoływał tutejszą inteligencyę, aby się kształciła zawodowo, aby szła do handlu i przemysłu, do kantorów kupieckich, do zakładów przemysłowych, aby się oddawała wytwórczej pracy gospodarczej. Lud polski znajdzie wtedy w kraju warsztat pracy, znajdzie pieniądze i w ten sposób uratuje ziemię polską przed obcymi.

Po uchwaleniu zgłoszonej przez p. Maślankę rezolucyi, domagającej się zakładania szkół handlowych i przemysłowych w kraju, ruszyli zebrani w pochodzie, z muzyką włościańską z Bierzanowa na czele, ku strażnicy pożarnej celem zwiedzenia pomnika Tad. Kościuszki. Pochód szedł ul. Karmelicką, Szewską, Rynkiem, Sienną i Kolejową. Na podwórzu w strażnicy przed pomnikiem przemówił poseł Tetmajer, poczem zebrani rozeszli się do domów.

Po mieście projektowane było zbieranie składek na pomnik Tad. Kościuszki, jednakże wskutek deszczu i zimna ta ważna część programu urzeczywistniona została tylko częściowo.

Po południu odbyło się w teatrze miejskim uroczyste przedstawienie „Kościuszki pod Racławicami". Obecni włościanie wysłuchali z zajęciem pięknej sztuki patryotycznej. Okolicznościowe słowo wstępne wygłosił poseł Witos.

Kronika.

Kraków, 15 kwietnia.

Zaćmienie słońca w Krakowie. Profesor gimnazyum w Tarnowie, dr Antoni Wilk, podaje nam następujące informacye o zaćmieniu słońca w Krakowie: Otóż wedle czasu średnio-europejskiego wypada w dniu 17 b. m.

początek zaćmienia . . godz. 12 minut 13
największa faza zaćmienia „ 1 „ 34
koniec zaćmienia . . . „ 2 „ 55

Największa faza zaćmienia dla Krakowa wynosi 0·84, to znaczy, że 0·84 powierzchni tarczy słonecznej będzie zasłonięte przez księżyc o godzinie (jak wyżej podano) 1 godz. min. 34.

W Krakowie nie będzie całkowitego zaćmienia, tylko częściowe. Pas całkowitego zaćmienia można widzieć na mapce zamieszczonej w „Connaissance des Temps pour l'an 1912" lub w „The nautical Almanac for the year 1912". Greenwich.

Festival muzyki polskiej. Dziś rozpoczęła kasa Starego Teatru wymianę kuponów zamówienia na bilety i ogólną sprzedaż biletów na uroczyste koncerty polskie w dniach 24 i 25 b. m. Program szczegółowy ogłoszony będzie w dniach najbliższych. Pierwszy wieczór przyniesie utwory Karłowicza (Oświęcimowie), Różyckiego („Bolesław Śmiały" i „Mona Liza"), Fitelberga („Pieśń o sokole") i Eug. Morawskiego. Drugi będzie poświęcony w całości Karolowi Szymanowskiemu i obejmie uwerturę koncertową, cały szereg pieśni, odśpiewanych przez siostrę kompozytora, znaną śpiewaczkę, p. St. Szymanowską-Bartoszewiczową, oraz rozgłośną symfonię B-dur, graną w tym roku pod dyrekcyą Fitelberga w Berlinie, Wiedniu, Lipsku i Monachium.

Szkoła nauk społeczno-politycznych. Półrocze letnie rozpoczyna się 18 b. m., we czwartek, od następujących wykładów:

P. Jan Lewiński, docent szkoły nauk politycznych w Londynie, autor dzieł: „Samorząd miejski w Londynie", „Chałupnictwo", oraz obszernej monografii, wydanej po francusku „O rozwoju przemysłowym Belgii", po długoletnim pobycie na zachodzie, przybywa do Krakowa, dla wygłoszenia 5 odczytów „O rozwoju kapitalizmu". Początek 18 b. m., we czwartek, o godzinie 6 p. p. Streszczenie wykładu: Warunki ekonomiczne ery przedkapitalistycznej. Rewolucya przemysłowa. Jej przyczyny. Formacya kapitału i proletaryatu. Walka wielkiego przemysłu z drobnym. Upadek rzemiosła. Chałupnictwo. Jego istota, historya i rozpowszechnienie. Koncentracya przemysłowa. Kilka uwag o metodzie historyi i teoryi ekonomicznej.

P. Konstanty Srokowski, redaktor „Nowej Reformy", współpracownik „Tygodnika Illustrowanego", „Gazety Wieczornej", autor pracy: „Likwidacya caratu", wykładać będzie „O kwestyi wschodniej, początek o godzinie 7 we czwartek, 18 b. m., z następującym programem (godzin 7): I. Rzut oka na ukształtowanie się kwestyi wschodniej po kongresie berlińskim. II. Polityka Abdul Hamida, jej system i cele. Współzawodnictwo mocarstw i krzyżowanie się ich wpływów w Konstantynopolu. Rola i dążenia małych państw bałkańskich. III Wschodnia polityka Niemiec i Austro-Węgier. Pochodne kwestyi wschodniej: Mezopotamia, Egipt, Arabia, północno-wschodnia część Azyi Małej. Handel lewantyński. Kolej Bagdadzka. Walka o zatokę Perską. IV. Macedonia i Albania. Współzawodnictwo Austryi i Włoch na zachodnim Bałkanie. Teorya „Mare nostro". V. Rewolucya młodoturecka, jej ideologia, powody, przebieg i skutki. Polityka mocarstw wobec młodej Turcyi. VI. Aneksya Bośni i Hercegowiny. Przesilenie aneksyjne. Nowe ugrupowanie wpływów mocarstw na Bałkanach. Kwestya kolei politycznych. Sprawa federacyi bałkańskiej. Rosya i Austrya na Bałkanach. VII. Wojna trypolitańska, jej dotychczasowe skutki w rozwoju kwestyi wschodniej. Nowe komplikacye, niebezpieczeństwa, nadzieje i obawy.

Nad dziełem „O kwestyi wschodniej" pracuje p. Srokowski od dłuższego już czasu.

Zapis na półrocze letnie rozpoczyna się w poniedziałek, 15 kwietnia od godziny 5 do 7 w kancelaryi szkoły (Wolska 13, II piętro).

Dzień kwiatowy na kolonie seminarzystek i Dom pracy, odbędzie się w jednym z pierwszych dni pogodnych i słonecznych. Przewodnicząca komitetu p. Leowa uprasza panie, które podjęły się obchodzić dzielnice, aby od dziś zajęły się proszeniem pań do objęcia godzin i zapisywaniem dokładnem nazwisk i godzin, albowiem dla każdej dzielnicy potrzeba udziału około dwustu pań. Na dwa dni przed „dniem kwiatowym" poprosi przewodnicząca jeszcze raz panie, które objęły dzielnice, aby dokładnie zdały sprawę z poczynionych przez siebie przygotowań.

W Kole artystyczno-literackiem i Klubie prawników odbędzie się we środę 17 b. m. wieczór deklamacyjno-muzyczny dla członków Klubu i ich rodzin. Początek o godzinie 8.

Ze szkoły miejskiej gospodarstwa domowego w Krakowie. Na kursach nadzwyczajnych (kilkomiesięcznych) gotowania, krawieczyzny, modniarstwa i prania chemicznego rozpoczęła się już nauka po świętach. O przyjęcie na kilka miejsc wolnych, zgłosić się można w dniach najbliższych do kancelaryi szkolnej (Pędzichów 15) od godziny 9 do 1 po południu.

Delegacya górników i hutników polskich odbyła posiedzenie w dniach 13 i 14 b. m., na którem byli obecni: prezes Jan Alfons Surzycki, dyrektor kopalń „Saturn" w Sosnowcu, wiceprezes poseł Zarański, tudzież pp. Kazimierz Srokowski, st. radca Ferdynand Jastrzębski, dyrektor Antoni Schimitzek, radca Zdzisław Kamiński, inż. Szymon Rudowski i st. inż. Roman Rieger. Przed porządkiem dziennym poświęcił prezes gorące wspomnienie zmarłemu sekretarzowi ś. p. Adamowi Łukaszewskiemu, podnosząc jego olbrzymie zasługi na polu zjednoczenia wspólnej pracy górników i hutników polskich. Do czasu wyboru nowego sekretarza objął jego czynności radca Jastrzębski.

Z porządku dziennego omówiono najpierw sprawę wydawnictwa kalendarza górniczego „Szczęść Boże" na r. 1913. Kalendarz ten wydany zostanie pod tą samą redakcyą, pod jaką był wydany w latach minionych, jednak w zwiększonym nakładzie do 10.000 egzemplarzy z powodu zapewnionego większego zbytu wśród robotników w Westfalii. P. Zdzisław Kamiński zdał sprawę z wydawnictwa II. zjazdu, który w tych dniach ukaże się na półkach księgarskich. Następnie omówiono sprawę wydawnictwa cz. III. monografii krakowskiego zagłębia węglowego. Opis kopalń zagłębia, opracowywany przez śp. Łukaszewskiego, podjął się wykończyć dyr. L. Szefer. Dział statystyczny tej części wydawnictwa opracowywać będzie nadal p. Jastrzębski.

Ze spraw bieżących przyjęto do wiadomości z uznaniem uchwałę sekcyi górniczo-hutniczej w Dąbrowie górniczej, która zobowiązała się wpłacać na rzecz delegacyi pewną kwotę od swych członków rocznie, jak również zakomunikowane przez prezesa deklaracye kopalń zagłębia dąbrowskiego, które subskrybowały dotychczas na ten cel kwotę 1250 K rocznie.

Przeważną część obrad zajęła sprawa wyższych studzów górniczych w kraju. W obradach wzięli udział członkowie komisyi zakładów naukowych, organu pomocniczego delegacyi pp. Leon Syroczyński, profesor politechniki we Lwowie, Julian Sykała, st. inżynier w Porembie i Leopold Szefer, dyrektor szkoły górniczej w Dąbrowie na Śląsku. Poseł Zarański, jako przewodniczący tej komisyi złożył sprawozdanie z dotychczasowych jej czynności. W myśl powziętej rezolucyi przez odbytą w Krakowie w dniu 24 lutego b. r. w sprawie wyższych studyów górniczych w kraju ankietę, która jednomyślnie uznała potrzebę rychłego ich stworzenia, komisya zakładów naukowych opracowała referaty, omawiające szczegółowo formę przyszłych studyów w kraju, a reasumując przebieg obrad komisyi, przedłożyła dwie opinie, jakie w tej kwestyi się wyłoniły, mianowicie opinię większości komisyi za kreowaniem akademii górniczej w Krakowie i opinię mniejszości za uzupełnieniem nauki górnictwa w politechnice lwowskiej.

Nad przedłożonem sprawozdaniem wywiązała się bardzo ożywiona dyskusya, w której zabierali głos prawie wszyscy uczestnicy obrad, poczem delegacya jednomyślnie uchwaliła wniosek większości komisyi, wychodząc z założenia, że tylko kreowanie samoistnej akademii górniczej w Krakowie, jako środowisku właściwego górnictwa polskiego, odpowiada istotnej potrzebie kraju i społeczeństwa polskiego. Materyał szczegółowy zostanie opublikowany w najbliższych dniach. Wreszcie omawiano obszernie akcyę, którą należy wdrożyć celem urzeczywistnienia powyższej uchwały.

Uroczystości Święconego. W Kole rękodzielniczo-mieszczańskiem odbyła się wczoraj w południe święcone. Na uroczystość przybyli między innymi wiceprezydent dr Szarski, dyr. dr Staniszewski oraz grono radców miejskich, wreszcie bardzo liczni członkowie klubu. Święcenia dokonał ks. dr Caputa. Wygłoszono szereg toastów, w których poruszano także stosunki polityczne, panujące obecnie w Krakowie. Przemawiali między innymi pp. prezes Bujas, dr Szarski, ks. dr Caputa, Wajda, Bober, Mac, Feldmann, dr Staniszewski, Horowicz, Stróżyński, Tarczyński, Wolny, radca St. Nowak, dr Zakrzewski i inni. W czasie uroczystości zebrano 75 koron na pomnik Kościuszki i na pomnik poległych w r. 1848.

W lokalu Koła mieszczańskiego odbył się wczoraj w południe również obchód tradycyjnego święconego. Przybywających witał prezes Koła p. Kosobucki. Do stołów zasiedli między innymi posłowie: Wróbel i Tetmajer, wiceprezydent dr Szarski, liczne grono radców miejskich z Krakowa i Podgórza, wreszcie liczni rękodzielnicy i przemysłowcy. Przemawiali pp.: Kosobucki, dr Szarski, Tetmajer, Wróbel, Sławiński, Gadomski, Bardel i inni.

Wśród bardzo serdecznego nastroju odbyła się wczoraj uroczystość „Święconego" w „Sokole" krakowskim. W dolnej sali zebrała się pokaźna liczba członków wraz z rodzinami, a nadto liczni zaproszeni goście. Poświęcenia dokonał ks. dr Caputa, który składając zebranym życzenia, wygłosił piękne przemówienie. Następnie prezes „Sokoła" p. Turski podzielił z członkami święconem jajkiem i składał im serdeczne życzenia. Przemawiali nadto: wiceprezes „Sokoła" dr Rowiński, p. Szajnowski i inni. Ożywiona pogawędka przeciągnęła się do późnego wieczora.

W „Sokole" podgórskim odbyło się święcone w sobotę. Do zastawionych w podkowę stołów zasiadło około 200 osób, po poprzedniem poświęceniu darów bożych przez kapelana ks. Staicha i pięknej jego przemowie. Ze święconem związano uroczystość imienin prezesa druha Wodzinowskiego, na którego cześć przemówił wiceprezydent Bierczyński. Przemawiali potem pp. Emilewicz, Mrożek, Jodłowski, ks. Staich, Zapała, Gąsiorek, Klein i senior Tow. Skąpski. Solenizant w serdecznych słowach dziękował i wskazywał, że na 22-tysięczną ludność Podgórza zamało należy do „Sokoła". Żądał też prezes, aby za rok każdy z druhów mógł powiedzieć, że zjednał nowego członka dla instytucyi. Następnie podniesiono kurtynę i odegrano doskonale wyreżyserowaną sztukę Kaźmierczuka: „Aby handel szedł". Na pierwszy plan wybili się doskonałą grą pp.: Sobolewska, Sitkówna, Kaczkowska, Kaczkowski, Ziembiński, Hanka, Sobolewski (reżyser) Po przedstawieniu zaaranżowano przygodnie tańce, poczem goście powoli opuszczali salę, wynosząc jak najlepsze wrażenie. Gratulacyjne telegramy pod adresem prezesa nadesłali: poseł Maryewski, redaktor Prokesch i p. Szuro ze Lwowa.

Zawody piłką nożną. Wczorajszy match-revanche z „Bielsko-Bialską" drużyną udał się „Cracovii" i jeżeli tylko o to chodziło, to cel został w zupełności osiągnięty; wynik osiągnięty wczoraj — 3:0 na korzyść „Cracovii" — daje jej zupełną satysfakcyę za 2:1 na korzyść „Bielitz-Bialaer F." w przeszłorocznym sezonie. Ale jeżeli chodziło o pokazanie widzom pięknej gry i pięknej formy, to zawody wczorajsze żadnej z drużyn walczących zbyt wielkich laurów nie przyniosły.

Całość matchu była niemal chaotyczna. Prawdziwie piękne kombinacye w prowadzeniu piłki niezbyt często dawały się widzieć; natomiast foule'ów, niekarconych dostatecznie przez sędziego, było nad miarę — z obu stron. Z drugiej strony i dobrze kombinowane ataki nie dawały rezultatu z powodu poprostu zabawnego nieraz braku dobrych strzelców do bramki u obu drużyn. „Cracovia" np. mogłaby w pierwszej połowie gry mieć nie dwie bramki, które efektywnie strzeliła, ale sześć goalów, które niemal „same się prosiły", a poszły na auty. Tak samo Niemcy w drugiej znowu połowie gry mieli kilka korzystnych, a dobrze zdobytych pozycyj, których nie wyzyskali przez skandaliczne chybianie strzałów ostatecznych.

Na ogół przewaga „Cracovii" była widoczna, ale i czarno-niebiescy, zwłaszcza po pauzie, odzyskali animusz i mieli momenty, kiedy wcale poważnie cisnęli biało-czerwonych. Wykazali też wtedy nadzwyczajne chwilami tempo i niezłą technikę indywidualną. W sumie jednak nie jest to przeciwnik, od któregoby „Cracovia", oprócz laurów, wiele skorzystać mogła. Zawody z takiemi drużynami ten tylko dają rezultat, że połowa „Cracovii" gra dla galeryi, a druga połowa, również nie doceniając przeciwnika, nie ma dostatecznej podniety do rozwinięcia wszystkich zasobów techniki i kombinacyi, gdy kilka efektownych tricków i gwałtownych pojedyńczych wysiłków i tak wystarczy dla osiągnięcia zwycięstwa. Dla drużyny „pierwszoklasowej", która swoją pierwszą klasę jeszcze dobrze utwierdzić musi, to nie jest najlepsza droga. Można to było w pełnej mierze obserwować wczoraj.

Publiczność, mimo niezbyt pięknej a w końcu i deszczowej pogody, zebrała się licznie.

Deputacya przemysłowców podgórskich. Dzisiaj wyjeżdża do ministerstwa kolejowego i ministerstwa dla Galicyi deputacya, złożona z reprezentantów galicyjskich przemysłowców wapiennych. Wskład jej wchodzą pp.: Ehrenpreis Maksymilian, dr Kaden Gustaw, inżynier Rolle, jako reprezentant miasta Podgórza, będącego właścicielem wapiennika, inspektor kol. Bunda i p. Chodkiewicz, referent taryfowy biura kolejowego przy Wydziale krajowym.

Celem deputacyi jest remonstrowanie przemysłowców przeciw krzywdzącej przemysł wapienny zachodnio-galicyjski nowo wprowadzonej taryfie kolejowej, protegującej wapno z Górnego Śląska.

Upadek z tramwaju. Inspektor policyi p. Bronisław Karcz jechał wczoraj wieczorem w ul. Grodzkiej tramwajem, oparty o tylną galeryjkę. Galeryjska była prawdopodobnie słabo założona, bo usunęła się w czasie jazdy, a p. Karcz wypadł na bruk, raniąc się dotkliwie w głowę. Zawezwane pogotowie zaopatrzyło go i odwiozło do domu, gdzie dotąd leży chory.

Wyrabianie posad kolejowych. Z kół kolejarzy informują nas, że aresztowany w wielki piątek w Krakowie w sprawie nadużyć przy nadawaniu posad robotniczych na kolei północnej Antoni Irka nie był oficyantem, lecz pomocnikiem kancelaryjnym. Aresztowani Ippoldt i Narowski są konduktorami, trzeci ich wspólnik Ganobis, kancelistą. — Z oficyantów nikt nie jest w tę sprawę wmięszany. Irka jest z pochodzenia Czechem.

Zapiski policyjne. Urząd pocztowy w Wiśniowej koło Dobczyc poszukuje listonosza, 27 letniego Marcina Węglarza, który zdefraudował 1000 K na tamtejszej poczcie i zbiegł.

Na Prądniku Czerwonym przytrzymała wczoraj patrol wojskowy dezertera rosyjskiego w pełnym rynsztunku, który zbiegł z granicy w Michałowicach. Będzie odstawiony do Michałowic.

Z kraju.

Wybór uzupełniający posła do Rady państwa. Z Rzeszowa otrzymujemy następujące pismo: Komitet wyborczy dla wyboru posła do Rady państwa z okręgu Rzeszów-Sędziszów-Ropczyce ogłasza, że kandydaturę na posła należy zgłosić na ręce przewodniczącego dra Stanisława Jabłońskiego, burmistrza miasta Rzeszowa do 20 b. m. Komitet uchwalił celem wysłuchania mów kandydackich urządzić w dniu 21 b. m. o godzinie 5 po południu w sali „Sokoła" w Rzeszowie ogólny wiec wyborców.

Jak nam z Rzeszowa donoszą, najpoważniejszym kandydatem jest adwokat dr Roman Krogulski.

Pożar w Milówce. (Milówka 3 kwietnia). W nocy z dnia 12 na 13 bm. około godziny 2 po północy z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar na stacyi kolejowej w Milówce w budynku zamieszkałym przez dozorcę pompy p. Więcka. Pastwą płomieni padła część budynku mieszkalnego i sprzęty domowe. Że pożar nie przeniósł się na pompę, następnie magazyn kolejowy i budynek stacyjny — wiatr bowiem niósł iskry w tym kierunku, należy zawdzięczać jedynie szybkiej pomocy pp. St. Targowi, naczelnikowi stacyi, Morońskiego Józefa, kolejomistrza, p. Zyzaka, kierownika tutejszej straży ogniowej i personalu stacyjnego, którzy z nadludzkim wysiłkiem pożar zlokalizowali.

Gimnazyum niemieckie w Stanisławowie. Jak donosi „Kuryer stanisławowski", ma powstać wkrótce w Stanisławowie prywatne gimnazyum niemieckie staraniem znanego germanizatora, ewangelickiego pastora, Zöcklera. Niedawno p. Zöckler wrócił z głuższej swej objażdżki po Prusiech i widocznie przywiózł znaczniejsze fundusze na zamierzone dzieło.

Z Jarosławia otrzymujemy następujące sprostowanie. Odnośnie do umieszczonej w „Nowej Reformie" z 5 kwietnia 1912 w numerze 1 7 korespondencyi z Jarosławia, wiadomości o sądzie obwodowym w Jarosławiu, proszę o umieszczenie następujące sprostowania: Nie jest prawdą, ażebym na posiedzeniu Rady miejskiej w Jarosławiu powiedział, że p. prezydent sądu krajowego wyższego we Lwowie, Czerwiński zaznaczył, że rząd se sprawą sądu obwodowego w Jarosławiu się nie spieszy i że dlatego należy urgować u ministra sprawiedliwości, tudzież w ministerstwie robót publicznych, które obecnie zagważdża wszystkie sprawy, gdyż technicy prowadzą tam obecnie wojnę z prawnikami i robią trudności.

Podobnego zdania nie wypowiedziałem, ani podobnego zdania z ust p. prezydenta Czerwińskiego nie słyszałem; dałem jedynie wyraz zapatrywaniu swemu, że sprawy nie należy spuszczać z oka i że nie zaszkodziłoby wysłać deputacyę do władz naczelnych. Edmund Galik, c. k. radca sądu krajowego i naczelnik sądu powiatowego w Jarosławiu.

Ze świata.

Debiut Fitelberga w operze wiedeńskiej. Piszą nam z Wiednia: Ubiegłego czwartku w operze nadwornej stanął po raz pierwszy u pulpitu dyrygenckiego Grzegorz Fitelberg, b. dyrektor Filharmonii warszawskiej. Dawano niegraną od 10 lat operę Marschnera „Hans Heiling", którą Fitelberg wystudyował zupełnie na nowo. Wybór tego właśnie dzieła przez dyrekcyę opery na debiut nowego kapelmistrza mógł się wydawać dosyć ryzykownym komuś, znającemu autora „Pieśni o sokole". Trudno bowiem o elementy bardziej sprzeczne, jak ultra [redacted] romantyka Marschnera, a [redacted] nowoczesnego dyrygenta, który w dziełach Ryszarda Straussa największe zdobywał sukcesy. Fitelberg jest jednak zbyt tęgim, wrodzonym muzykiem, aby i z zadania, które mu osobiście mniej odpowiada, nie wywiązał się nietylko poprawnie, ale świetnie. W operze Marschnera uwertura umieszczona jest jako antrakt między prologiem a pierwszym aktem. Ta uwertura, odegrana znakomicie, z nadzwyczaj umiejętnem stopniowaniem efektów, zadecydowała już o zwycięstwie nowego dyrygenta i nagrodzona została długotrwałym oklaskiem. W prowadzeniu samej opery popełnił Fitelberg jeden błąd, mianowicie, chcąc uwydatnić jej niemieckość, wziął tempa bardzo szerokie, które przestarzałemu dziełu nie wyszły na dobre.

Skonstatowała to również prasa wiedeńska, która zresztą wyraża się z wielkim szacunkiem o niepospolitym talencie kapelmistrzowskim debiutanta i podziwia jego pewność siebie i swobodę, z jaką panował nad ansamblami, prowadząc właściwie po raz pierwszy w swem życiu operę w teatrze. — Oprócz „Heilinga" dyrygować będzie Fitelberg w maju „Tristanem" i „Walkirją", w czerwcu zaś wznowieniem „Dalibora" Smetany, które dane będzie w ramach uroczystego „tygodnia muzycznego"

Ku czci Krasińskiego. W setną rocznicę jego urodzin odbędzie się w Paryżu staraniem Komitetu francusko-polskiego („Comité Franco-polonais". Paris. Rue de Rennes 6) wieczór uroczysty w dniu 18 kwietnia b. r. w sali Towarzystwa geograficznego. (Société de Géographie. 184. Boulevard St. Germain). Przewodniczyć będzie p. Fryderyk Masson, członek Akademii, wykład wygłosi p. Fortunat Strowski, profesor Sorbony.

W sprawie konkursu na polichromię kościoła w Kamieńcu Podolskim. Warszawskie Towarzystwo Opieki nad zabytkami przeszłości za pośrednictwem naszem zawiadamia, że na ogólne żądanie pp. artystów malarzy, zamierzających wziąć udział w konkursie na polichromię kościoła w Kamieńcu Podolskim, termin konkursu został odłożony. Prace zamiejscowe winny być wysyłane dnia 15 września pod adresem Towarzystwa: Stare Miasto 32, co udowodnić należy kwitem pocztowym. Sąd konkursowy będzie oczekiwał na te prace do 25 września, rozstrzygnięcie zaś konkursu nastąpi 1 października roku bieżącego. Projekty nienagrodzone wraz z kopertami będą zwracane do 1 grudnia.

Piotrków. (Praktyki „ochrany"). Sąd wojenny skazał przed rokiem robotnika Kociubskiego na karę śmierci za zabójstwo w Częstochowie starszego policyanta. Po ogłoszeniu wyroku naczelnik warszawskiej ochrany zaproponował Kociubskiemu aby wydał wszystkich członków bojowej organizacyi, obiecując mu w zamian złagodzenie kary.

Kociubski wydał przeszło 100 ludzi, którzy niebawem zostali aresztowani.

Jako sprawcę zabójstwa starszego policyanta wskazał Kociubski Dybalskiego.

Obecnie w Piotrkowie odbyła się rozprawa przy drzwiach zamkniętych przeciwko Dybalskiemu.

Kociubski, wezwany jako świadek, oświadczył, że wszystko to, co powiedział naczelnikom ochrany było kłamstwem.

Sąd uniewinnił Dybalskiego, reszta zaś osób, wskazanych przez Kociubskiego znajduje się w więzieniu.

Zbrojownia w lochu. Z Sosnowca donoszą, iż przy robotach, prowadzonych przy pogłębianiu pogranicznej Czarnej Przemszy, w pobliżu „Kąta trzech Cesarzy", naprzeciwko Mysłowic, natrafiono na loch zamurowany ze wszystkich stron. Po zburzeniu muru, wewnątrz sklepionego lochu znaleziono duży zapas starej broni.

Zatrute potrawy. W miejscowości Hostau w Czechach zachorowała po spożyciu zupy z mleka i leguminy cała rodzina właściciela realności Wotrzeby, złożona z 8 osób. Jedno z dzieci już umarło, a Wotrzeba walczy z śmiercią. Resztki tych potraw kazał sąd zbadać chemicznie.

Rekolekcye dla oficerów. Jak donoszą dzienniki południowo-słowiańskie, w oficerskich kasynach, między innemi w Gorycyi, odbywają się pod nazwą wykładów naukowych rekolekcye dla oficerów. Na te rekolekcye oficerowie muszą uczęszczać z rozkazu przełożonej władzy. Wygłaszają je Jezuici z Tyrolu.

Krwawa bójka wieśniaków z żołnierzami. Jak donosi „Slovenski Narod" w Lublanie, powstała w miejscowości granicznej Kolsko z powodu dziewczyny krwawa bójka pomiędzy parobkami wiejskimi a żołnierzami z 47 pułku piechoty. Żołnierze zranili ciężko 4 parobków, a lekko znaczną liczbę. Walce położyło kres dopiero pogotowie wojskowe.

Samobójstwo z przypadku. Porucznik artyleryi, Wacław Draszicky w Wyszegradzie w Bośni tak nieprzezornie obchodził się z pistoletem repetyerowym, że nabój wypalił, a kula na miejscu zabiła porucznika.

Skarga ks. kardynała Koppa. Ze Stuttgartu donoszą: Ks. kardynał Kopp wniósł skargę o obrazę czci przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi humorystycznego pisma „Der wahre Jakob", Heimanowi. Pismo to umieściło wierszyk z karykaturą kardynała Koppa, zawierający zarzut, iż kardynał płaci robotnikom, zajętym w jego lasach tylko 80 fen. dziennie.

Kradzież Mony Lizy. Jak to już donieśliśmy, w Paryżu uwięziła policya 30-letniego Alberta Chauvauda, nie mającego żadnego zajęcia, tudzież jego kochankę pod zarzutem udziału w kradzieży słynnego obrazu „Mona Liza" w Luwrze. Jak stwierdzono, ta para kochanków utrzymywała stosunki ze znanym złodziejem muzealnym Ferrandem, w którego pomieszkaniu podczas rewizyi znaleziono dużo przedmiotów sztuki, pochodzących z kradzieży po muzeach.

W sprawie tej donosi „Frankfurter Zeitung" z Akwisgranu: Najnowsze ślady wiodą do osobistości, która przez szereg lat mieszkała w Akwisgranie. Jest to René Ferrand, z urodzenia Francuz, liczący 37 lat życia. Z powodu ukradzenia kilku statuetek z kościołów belgijskich, tudzież gobelinu z kościoła w Xanten w r. 1911, Ferrand ścigany jest listami gończemi. Ferrand obok pomieszkania w Akwisgranie, w którem żona jego utrzymuje pracownię krawiecką, ma jeszcze pomieszkania w innych miastach za granicą. Najbardziej znanem jest pomieszkanie jego pod holenderską wsią Vaals, wyglądające jak zasobne muzeum. Ferrand zajmował się handlem starożytnościami i miał cenne zabytki sztuki. Cieszył się do niedawna zupełnem zaufaniem interesowanych kół. Chauvaud był powiernikiem Ferranda.

Z Paryża telegrafują: Okazuje się, że kradzieże muzealne popełnione przez Ferranda i jego bandę objęły przedmioty sztuki wartości blisko jednego miliona franków.

Przegrana siostra. W miasteczku Mladenowac w Serbii, podczas targu wieśniacy w jednej z gospód grali w kości. Wieśniak Jagodinac przegrawszy wszystko, otrzymał od swojego szczęśliwego partnera propozycyę, ażeby postawił na grę swoją zamężną siostrę, z którą ów partner utrzymywał stosunek miłosny. W razie przegranej miał ów partner zapłacić 20.000 denarów, w razie wygranej zabrać siostrę Jagodinaca. Na tę propozycyę przystał Jagodinac i... znowu przegrał. Partner zabrał siostrę Jagodinaca, ale wkrótce został uwięziony w Zemuniu.

Fałszywe papiery przemysłowe. W Medyolanie uwięziony został agent wekslowy Giuseppe Castiglioni, a następnie cała banda fałszerzy, którzy na szkodę licznych banków podrabiali papiery przemysłowe. Szkoda wynosi kilkaset tysięcy lirów.

Powódź w Stanach Zjednoczonych. Jak donoszą telegramy z Nowego Jorku, w dorzeczu Missisipi, a zwłaszcza w stanach Arkansa i Luisiana, znowu zostały zerwane tamy, które dotąd dotąd dobrze się trzymały. Woda zalała tysiąc kilometrów kwadratowych uprawnej ziemi. Katastrofę powiększa ulewny deszcz.

Zmarli:
Tadeusz Szawłowski, emerytow. radca dworu i namiestnictwa w 74 roku życia umarł we Lwowie.

Na Dar Grunwaldzki złożył w Administracyi „Nowej Reformy“ August Kolb 30 koron zebrane wśród robotników II sekcyi gal. Karp. Towarzystwa naftowego w Borysławiu.

Na pomnik Tadeusza Kościuszki złożyli w Administracyi „Nowej Reformy“ p. Józef Mosurki 5 koron za odstąpienie p. Franciszka Soboczyka od skargi przeciw niemu o obrazę czci; uczniowie II klasy wydziałowej szkoły imienia T. Kościuszki w Podgórzu K 2·54.

Mianowania. Sąd krajowy w Krakowie zamianował dla swego okręgu inżyniera Tadeusza Kraussa, kierownika firmy Głogowski i Sp. w Krakowie, stałym rzeczoznawcą sądowym z zakresu maszyn do pisania i rachowania oraz urządzeń biurowych.

Zjazd koleżeński. Koledzy, którzy w r. 1887 ukończyli gimnazyum w Tarnowie, zechcą nadesłać swój adres i oświadczyć, czy pragną wziąć udział w zjeździe, który się odbędzie z końcem czerwca b. r. w Tarnowie. Bliższe szczegóły wyda komitet. Zgłoszenia przyjmuje: Rudolf Nida, starszy rewident kolei państw. Nowy Sącz 2.

Składki. Dla uczestnika powstania złożyła P. Grabowska 2 K.

Z kalendarza. W poniedziałek 15 kwietnia: Anastazyi m. i Wiktoryna; we wtorek 16 kwietnia: Urbana, Julii i Lamberta; we środę 17 kwietnia: Aniceta pm. i Roberta w.

Wschód słońca dnia 15 kwietnia: o godz. 4 m. 50; zachód o godzinie 6 min. 32; długość dnia godzin 13 min. 42.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 14 kwietnia termometr doszedł od — 3·6 do + 7·0 Cels.; barometr wahał się.

Dnia 15 kwietnia o godzinie 7 rano stan barometru 747·1 mm., termometru + 0·6 Cel.; — wiatr północno-wschodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.) Ciepłota najwyższa — 3·3, najniższa — 9·4°. Ciśnienie powietrza 6?2. Kierunek wiatru zachodni. Śnieg. Prognoza: pogoda niestała, śnieg leżący suchy warstwą 15 ctm. grubości.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W poniedziałek: „Warszawianka“ i „Sędziowie“.
We wtorek: „Lilije“.
We środę: „Majerowie“.
We czwartek: „Lilije“.
W piątek: „Nerwowa awantura“.
W sobotę: „Rosmersholm“.
W niedzielę po południu: „Straceńcy“; wieczór: „Zaczarowane koło“.
W poniedziałek: „Traviata“.

Kronika lwowska.

Lwów, 15 kwietnia.

Wiec obywatelski odbył się we Lwowie w niedzielę w południe w sali „Sokoła-Macierzy“ w sprawie upaństwowienia szkół średnich kresowych. Wzięli w nim udział posłowie Głąbiński, German, Skarbek, Lisiewicz, Hudec, Baudrowski, Adam, Jahl, prezydent miasta Neumann, wiceprezydent Stahl, liczny zastęp radców miejskich i wybitnych obywateli. Po zagajeniu wiecu przez posła Adama powołano do prezydyum prezydenta Neumanna, pp. Biechońskiego, Rydygiera, panią Skrzyńską i dra Mikołajskiego. Po referacie prof. Romera i dyskusyi, w której zabierali głos pp. Zellingerówna, poseł Hudec i p. Dąbski, uchwalono rezolucyę z żądaniem upaństwowienia gimnazyum i seminaryum w Białej od 1 września 1912, z prośbą do Rady szkolnej krajowej, aby przedstawiła natychmiast ministerstwu oświaty odpowiedni wniosek, i z apelem do Koła Polskiego i ministra Długosza, aby zajęli się gorąco tą sprawą.

Artystyczny teatr ludowy imienia Słowackiego, znany chlubnie z dotychczasowej działalności we Lwowie i na prowincyi, po feryach świątecznych rozpoczął nowe tournée artystyczne po większych miastach galicyjskich. Do repertuaru teatru ludowego — obok szeregu już opracowanych sztuk — przybyła „Oblubienica morza“ Ibsena, nowa wesoła farsa C. Danielewskiego, oraz „Topiel“ Przybyszewskiego, której wyłączne prawo wystawiania na prowincyi właśnie uzyskano od autora.

O prawo własności autorskiej. Od p. Stanisława Przybyszewskiego otrzymujemy z Monachium list, w którym wybitny pisarz protestuje przeciw grabieży literackiej, jakiej się dopuszcza na jego ostatniej sztuce teatralnej pod tytułem „Topiel“ jakaś grasująca po Galicyi prowincyonalna trupa Henryka Cudaka.

Autor „Śniegu“, odwołując się w tej sprawie do sądu opinii publicznej, zawiadamia nas, że prawo wyłącznego przedstawienia „Topieli“ na scenach prowincyonalnych w Galicyi udzielił jedynie p. Dante Baranowskiemu, kierownikowi artystycznego teatru ludowego. Przeciw korsarskiej trupie Cudaka wystąpi p. Przybyszewski na drodze sądowej.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek: „Kościuszko pod Racławicami“.
We środę: „Ulubieniec kobiet“.
We czwartek: „Traviata“.
W piątek: „Cnotliwa Barbara“.

Niespodziewane posiedzenie Rady ministrów.

(Tel. „N. Reformy“ z 15 kwietnia.)

Wiedeń. Wczorajsza wspólna Rada ministrów zebrała się zupełnie niespodziewanie, tak że hr. Khuena w sobotę wieczór telegraficznie wezwano do Wiednia. Wczoraj przedpołudniem przyjął cesarz hr. Stuergkha, a następnie hr. Khuena, poczem dopiero odbyło się posiedzenie wspólnej rady ministrów, (Zob. „Zwołanie delegacyj“ na str. pierwszej. Przyp. red.), na której postanowiono na razie odbyć posiedzenie delegacyj 23 b. m. Dotąd jednak nie wiadomo, czy będzie to sesya tylko dwudniowa, mająca na celu przedłużenie prowizoryum budżetowego, kończącego się w b. m., czy też będzie to normalna sesya delegacyjna dla uchwalenia normalnego budżetu wspólnego. Zależy to od przebiegu przesilenia węgierskiego.

Jeżeli rozwiązanie Sejmu węgierskiego okaże się koniecznem, wtedy sesya delegacyjna potrwa kilka tylko dni. Być jednak może, że przesilenie węgierskie weźmie zupełnie inny obrót. Mówią bowiem o możliwości ustąpienia także ministra wojny generała Auffenberga i hr. Khuena, co uprawniałoby do nadziei, że obstrukcya węgierska złożyłaby broń. Zdaje się jednak, że ostateczna decyzya nastąpi w tym tygodniu. W każdym razie jest wątpliwe, czy minister wojny Auffenberg zjawi się przed delegacyą węgierską, gdzie go będzie prawdopodobnie zastępować pierwszy szef sekcyi w ministerstwie wojny generał Krobatin.

Z końcem bieżącego tygodnia, prawdopodobnie w sobotę, odbędzie się ponowne posiedzenie Rady ministrów, na którem zapadnie ostateczna decyzya co do delegacyj.

Z Budapesztu donoszą: Dzienniki tamtejsze uważają za prawdopodobne, że w razie utrzymania się hr. Khuena i rozpoczęcia walki z obstrukcyą, prezydent Sejmu węgierskiego Navay ustąpi, a w jego miejsce prezydentem Sejmu zostanie poseł Boethy.

Śmierć Brissona.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z d. 15 kwietnia).

Paryż. Prezydent Izby deputowanych, Henryk Brisson, zmarł wczoraj rano o godzinie 9 minut 50.

Paryż. Pogrzeb Brissona mieć będzie charakter świecki.

Jako kandydatów na stanowisko prezydenta Izby deputowanych wymieni bywają: Etienne, Deschanell i Delcassé. Kandydatura Etienne'a uchodzi za szczególnie poważną.

Henryk Brisson był od roku 1881, a więc od lat przeszło 30, z małemi przerwami, prezydentem francuskiej Izby deputowanych. Zmarły należał do najwybitniejszych członków partyi republikańskiej, od czasu afery Dreyfusa, którego bronił z całą energią, cieszył się ogólnym szacunkiem. W roku 1885 był prezydentem gabinetu.

Wybory do skupczyny.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z d. 15 kwietnia.)

Belgrad. Odbywają się w całym kraju wybory do skupczyny. W Belgradzie wybrano 2 kandydatów rządowych, między nimi przywódcę staroradykałów Mikołaja Pasicza, dalej jednego młodoradykała i jednego postępowca.

Belgrad. Dotychczasowy wynik wyborów jest następujący: Wybrano 78 staroradykałów, 36 młodoradykałów, 8 radykalnych dyssydentów, 32 nacyonalistów i postępowych dwóch socyalistów.

Wojna włosko-turecka.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z d. 15 kwietnia.)

Wyjazd floty włoskiej.

Medyolan. Wczoraj wieczorem wyruszyła z Tarentu pierwsza eskadra włoska pod dowództwem admirała Viale, żegnana owacyjnie przez ludność. „Seccolo“ twierdzi, że flota włoska podejmie w najbliższych dniach ważniejszą akcyę

Pośrednictwo mocarstw.

Konstantynopol. Mocarstwa mają jutro uczynić stanowczy krok w sprawie pokoju. Ambasadorowie, każdy z osobna, udadzą się do ministra spraw zagr. celem zakomunikowania identycznej noty, której treść jest już Porcie znaną z depesz ambasadorów.

Wczoraj i dziś obradowała Rada ministrów nad odpowiedzią Porty. Jak słychać, Porta zwróci się do mocarstw z prośbą o podanie warunków pokojowych, możliwych dla Turcyi do przyjęcia.

Mowa tronowa, którą otwarty będzie parlament, ma zawierać także ustęp, odnoszący się do wojny. Również rząd złoży w Izbie deklaracyę o polityce zagranicznej.

Berlin. „Loc. Anzeiger“ donosi z Konstantynopola: Wszystkie mocarstwa zgodziły się już co do formułki w sprawie wspólnego kroku pośredniczącego w Konstantynopolu. Krok mocarstw ma być przedsięwzięty w bieżącym tygodniu.

Tripolis. Wielka burza zrządziła znaczne szkody. Trzech żołnierzy zostało przytem zranionych.

Katastrofa w powietrzu.

(Telegramy „N. Reformy“ z d. 15 kwietnia).

Berno (Szwajcarya.) Balon kulisty „St. Gotthardt“, należący do szwajcarskiego aeroklubu, który wzniósł się wczoraj rano z 4 podróżnymi w pobliżu Zurychu, uderzył podczas próby wylądowania koło Gossonay w kantonie Vaadt tak silnie o ziemię, że z łódki wypadli trzej podróżni, między nimi kierownik balonu, jakoteż 14 worków piasku. Balon o tyle lżejszy wzniósł się ponownie z czwartym podróżnym, Jenny z Giarus, który po raz pierwszy odbywał podróż balonem i niema żadnego doświadczenia w kierowaniu. Balon bardzo szybko wzniósł się do wysokości około 5 tysięcy m., przeleciał nad jeziorem Genewskiem w kierunku Aix les Bains i znikł.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 15 kwietnia.

Poseł Klofacz o polityce porozumienia.

Praga. „Narodni Politika“ ogłasza rozmowę z posłem Klofaczem o przyszłej taktyce klubu czeskiego w Radzie państwa. Klofacz oświadczył, że Młodoczesi podkopują powagę przewodniczącego wspólnego parlamentarnego Klubu czeskiego, prof. Fiedlera. Z tego powodu stosunki w Klubie czeskim nie są najlepsze. Czesi do większości rządowej mogą wstąpić tylko pod tym warunkiem, że na dłuższy czas ułożony będzie pewien program pracy i że kwestya językowa będzie załatwioną. Radykali czescy gotowi są uznać politykę rozumnego oportunizmu.

Wolf przeciw ugodzie.

Praga. Poseł Wolf na zgromadzeniu we Friedlandzie wezwał do walki przeciw rządowi i przeciw ugodzie czesko-niemieckiej, ponieważ Niemcy czescy muszą dążyć do zupełnej samodzielności. Przedtem jednak musi nastąpić radykalizacya społeczeństwa niemieckiego.

Cuvaj w Budapeszcie.

Budapeszt. Przybył tu królewski komisarz Cuvaj. Także posłowie chorwaccy do Sejmu węgierskiego przybyli tutaj i odbyli konferencyę. Jak słychać, chcą oni złożyć na posiedzeniu sejmu węg. deklaracyę w sprawie ostatnich stosunków w Chorwacyi.

Zniesienie stanu wyj. w Chorwacyi.

Wiedeń. Słychać, że stan wyjątkowy w Chorwacyi będzie w bieżącym tygodniu zniesiony, a to z powodu przykrego wrażenia, jakie zaprowadzenie stanu wyjątkowego w Chorwacyi wywołało wśród Słowian południowych w Austryi i w Bośni. Równocześnie donoszą, że hr. Khuen poda się w bieżącym tygodniu do dymisyi, która będzie przyjęta.

Wybory do czwartej Dumy.

Kijów. Postępowa grupa tutejszych wyborców uchwaliła w pierwszej kuryi kijowskiej postawić kandydaturę na posła do IV. Dumy znanego ukraińskiego działacza prof. Hruszewskiego.

Kijów. Na zjeździe wyborców wołyńskich, na wniosek biskupa wołyńskiego Antoniusza, uchwalono stanowczo nie zawierać kompromisów z Polakami i żydami. Jednym z kandydatów na posła z Wołynia ma być biskup prawosławny Antoniusz.

Śmierć posła rosyjskiego.

Monachium. Nowy poseł rosyjski br Korff, po przybyciu z krótkiego urlopu w Londynie dostał na dworcu kolejowym ataku apoplektycznego i skonał.

Rozruchy robotnicze.

Paryż. Z Montpellier donoszą, że zbuntowani robotnicy rolni zniszczyli 2000 krzewów winogradu.

Walki w Persyi.

Tebris. 8000 jeźdźców Salara et Dauleh obsadziło Sendżan. Zamianowanie Sipahdara generał-gubernatorem Tebrisu wywołuje wielkie rozdrażnienie. Kupcy i duchowni żądają ponownego zamianowania Szucza et Dauleh.

Cholera.

Konstantynopol. Cholera szerzy się w Adanie. (W Azyi Mniejszej, naprzeciw Cypru). — Przez dwa dni zachorowało oko 20 osób.

Roosevelt i Taft.

Filadelfia. Przy prawyborach w Pensylwanii, odniósł Roosevelt stanowcze zwycięstwo nad Taftem. Uzyskał nominacyę od 50 z 65 delegatów do konwentu narodowego. Prawie wszyscy demokratyczni delegaci są zwolennikami Wilsona.

Spisek dynamitowy w Meksyku.

Londyn. Z Nowego Jorku telegrafują:

Rząd meksykański odkrył spisek dynamitowy, który miał na celu zamordowanie prezydenta Madery oraz wysadzenie w powietrze wielu gmachów publicznych. Aresztowano 25 spiskowców. Wielu podejrzanym o należenie do spisku udało się umknąć. Pomiędzy spiskowcami znajdują się także zwolennicy dawniejszego prezydenta Diaza. Spisek obejmował także liczne miasta na prowincyi. Pomiędzy aresztowanymi znajdują się znani rewolucyjni posłowie: Parra, Gonzales i Otuira.

Praga. Profesor niemieckiego uniwersytetu, radca dworu Alfrod Bribram zmarł wczoraj nagle, przeżywszy lat 41.

Paryż. Aresztowany onegdaj złodziej muzealny Ferrand przyznał się, że wie, iż Mona Liza znajduje się w Ameryce.

Rzym. W obecności pary królewskiej odbyło się wczoraj otwarcie 7-go międzynarodowego kongresu przeciwgruźliczego. Z lekarzy austryackich przybył prof. Weichselbaum (O ile nam wiadomo, z Krakowa wyjechał na kongres prof. Bujwid. Przyp. red.)

Konstantynopol. Przybył tu onegdaj rosyjski ambasador Giers.

Wrocław. Z granicy śląsko-rosyjskiej donoszą o wielkich wylewach. Woda na Wiśle podniosła się o 15 stóp.

Berlin. Kanclerz Bethmann-Hollweg powrócił.

Ustąpienie marszałka Badeniego.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z d. 15 kwietnia.)

Wiedeń. Na podstawie antentycznych informacyj zapewnić mogę, że wprawdzie marszałek hr. Stanisław Badeni, który na stanowisku marszałka krajowego niezaprzeczone i wielkie oddał krajowi usługi, nie wniósł dotąd pisemnej rezygnacyi, atoli pewnem jest także, że z myślą ustąpienia z zajmowanego dotąd przez siebie stanowiska, wcale się nie tai.

Wobec tego nie jest, w tej chwili, aktualną jeszcze kwestya jego następcy. Przedwczesne więc, co najmniej, są wszelkie wiadomości o zdecydowanej już rzekomo nominacyi jego następcy. Faktem jest jednakże, że wśród kandydatów na przyszłego marszałka kraj. wybija się coraz bardziej nazwisko ekscel. dra Witolda Korytowskiego, b. ministra skarbu, posła do Rady państwa i Sejmu krajowego.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 15 kwietnia.

Posiedzenie komitetu wawelskiego. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni przyjechał dzisiaj rano do Krakowa i zamieszkał w Grand-hotelu. — Marszałek udał się na Wawel, zwiedził roboty restauracyjne koło zamku, a następnie przewodniczył na posiedzeniu komitetu restauracyjnego. W obradach wzięli udział: prezydent dr Leo, dr Tomkowicz, budowniczy Józef Pakies, prof. Odrzywolski, nadradca Zawiejski, architekt Hendel, zarządca zamku architekt Karol Skawiński, oraz architekt Wyczyński. Marszałek zabawi w Krakowie kilka dni.

Jak się dowiadujemy, na posiedzeniu przeprowadzono dyskusyę nad sprawą stropów betonowych na Zamku, nad założeniem gromochronów na Zamku, adaptacyą Muzeum Narodowego na Wawelu i Archiwum aktów grodzkich. Wreszcie omawiano także sprawę okien w zewnętrznych fasadach Zamku.

Fałszerze banknotów. Z Wiednia telefonują: Bank austro-węgierski wyznaczył dwie nagrody: 10.000 koron i 20.000 koron za wykrycie fałszerzy banknotów 20-koronowych, które są nadzwyczaj podobne do prawdziwych banknotów.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Nie mogąc wyrazić powinnej wdzięczności naszej wszystkim z osobna, którzy raczyli uczestniczyć w oddaniu ostatniej posługi ś. p. Rodzicom naszym: Antoninie i Józefowi Merunowiczom, albo też w inny jakikolwiek sposób przyczynili się do uczczenia Ich pamięci i w ciężkiem nieszczęściu naszem okazali nam przychylność i współczucie — tą drogą przesyłamy szczere i głęboko odczute podziękowanie.

Lwów, 12 kwietnia 1912.

Dr Roman Merunowicz, Zygmunt Merunowicz, Dr Feliks Merunowicz, Dr Jan Merunowicz, Józefa Merunowiczówna, Zofia z Merunowiczów Kapłańska, Stanisława z Glaserów Merunowiczowa, Celina z Paszkudzkich Merunowiczowa, Janina z Aulichów Merunowiczowa, Bolesław Kapłański.

Markus Goldfinger

b. właściciel browaru i realności w Krakowie

przeżywszy lat 72, po długiej a ciężkiej chorobie zmarł dnia 14 kwietnia 1912 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Krakowie przy ulicy św. Filipa 11 na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi dnia 16 kwietnia 1912 roku o godzinie 3 po po południu.

Najuprzejmiej nań zapraszają pozostałe dzieci i wnuki

Dnia 9 kwietnia b. r. odbył się w kaplicy w Dobczycach ślub nadporucznika Maryana Mücka z panną Janiną Janiczek. 3547

Cennik Izby handl. i przemysłow[illegible]

w Krakowie

z dnia 15 kwietnia 1912, godzina 1 w południe.

I. **Waluty:** Franki papierowe płacą 95·25 żądają 96·— 20-to frankówki w złocie 1[illegible]·— 19·20. Dolary amerykańskie 492·— 497.

II. **Listy zastawne:** 5-prc. Listy zast. prem. Banku hipot. 110·— , $4^1/_2$-prc. Listy zast. Banku hip. 95·— 96·50. 4-prc. Listy zast. Banku hip. 91·50 92·—. $4^1/_2$-pr. Listy zastawne Banku krajowego 98·50 99·50. 4-prc. Listy zast. Banku kraj. 92·— 93·—. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. 97·50 98·—. 4-prc. Listy zast gal. Tow. kred. ziem. 41-letnie 95·75 96·50. 4-prc. Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. 56-letnie 91·30 92·37. $4^1/_2$-prc. Listy zast. Banku galic. dla handlu i przem. 98·75 99·25.

III. **Obligacye i pożyczki:** 4-prc. Galic. obligacye propinacyjne 98·54 99·— 4-prc. Pożyczka kraj. z 1893 r. 92·50 93·50. 4-prc. Pożyczka m. Lwowa z 1911 r. 92·— 93·—. 4-prc. Pożyczka m. Krakowa z 1909 roku 90·— 91.—. $4^1/_2$-prc. Obligacye komunalne Banku kraj. 98·25 98·75. 4-prc. Obligacye kolejowe 90·25 90·75.

IV. **Akcye:** Banku hipot. we Lwowie 700·— 705.— Banku Galic. dla handlu i przem. w Krakowie 435·— 440·—. Akcye kolei Lwów—Czerniowce—Jassy 555·— 560.—

V. **Publiczne zapisy długu:** $4^2/_{10}$-prc. wspólna renta pap. 92·50 93·—. $4^2/_{10}$-prc. wspólna renta srebrna 92·50 93·—, 4-prc. renta koronowa austr. 89·50 90·—. 4-prc. renta koronowa węgierska 89·— 89·50. 4-prc. renta austryacka w złocie 113·50 114·—, 4-prc. renta węgierska w złocie 108·— 108·50.

Kursa są notowane bez kuponu bieżącego, który się oblicza osobno.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń. 15 kwietnia. (Giełda południowa).

Marki 117·85. Renta majowa 89·50. Renta koronowe węgierska 88·25. Akcye austr. zakł. kred. 635·25. Akcye węg. zakł. kred. 838·25. Akcye Anglobanku 330·25. Akcye Unionbanku 613·—. Akcye Bankvereinu 532·50. Akcye Landerbanku 531·25. Akcye kolei państwowych 727·50. Lombardy 105·50. Akcye fabryki broni 901·—. Akcye tytoniowe 333·50. Alpiny 838·75. Rima-Muranyi 718·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2831·—. Losy tureckie 245·—. Ruble 254·50. Skoda 728·—. $4^1/_2$ proc. Listy zawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 15 kwietnia. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 199·75. Tow dyskontowe 184·—.

Usposobienie: ciche.

Giełda warszawska.

Warszawa, 15 kwietnia.

4-procentowa renta rosyjska 90·— rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; $4^1/_2$-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II. emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; $4^1/_2$-proc. listy ziemskie 88·45 rb; 4-proc. listy ziemskie 90·95 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 93·25 rb.; $4^1/_2$-procentowe listy miasta Warszawy 88·75 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 90·85 rub.; listy miasta Łodzi 333·— rub.; akcye Banku handl. m. Łodzi 432·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 417·50 rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 487·— rb.; Cukrownie 315·— rb.; Starachowice 271·50 rb.; Lilpop 180·— rub; Rudzki 126·—; Rudzki nowe 131·50 rb.; Zawiercie 295.— rb.; Żyrardów 274·50 rb.; Putiłów 159·25 rb.; 5-proc. piotrkowskie 88·60 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 496·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·30.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 15 kwietnia. — Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·69 do 11·70; pszenica na maj 11·65 do 11·66; pszenica na październik 10·95 do 10·96; żyto na kwiecień 10·65 do 10·66; żyto na maj 0·— do 0·—; żyto na październik od 8·?? do 8·—; owies na kwiecień 10·34 do 10·35; owies na maj od —·— do —·—; owies na październik 8·81 do 8·82; kukurudza na maj 9·09 do 9·10; kukurudza na lipiec 9·07 do 9·08; kukurudza na sierpień 0·— do 0·—; rzepak na sierpień 15·95 do 16·05.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie silne, pochmurno.

Seminarzystka pisząca na maszynie, z kaucyą, poszukuje posady biurowej. — Zgłoszenia R. R. 30 poste rest. Kraków I. 3536 1 4

Potrzebny

jest spólnik z kapitałem 2000 koron do dobrze rentującego się interesu. Zgłoszenia pod L. 20 poste restante Podgórze. 3489 1 3

Wdowa lat 28, znająca się na kuchni bardzo dobrze i na gospodarstwie domowem, z jednem dzieckiem rocznem, poszukuje miejsca u dwojga państwa albo też jednej osoby. C. Z., ul. Długa 10, u dozorcy domu, od 2—4 lub listownie. 3524 1 3

Słuchacz I r. prawa

poszukuje zajęcia biurowego, cało lub półdziennego. Jako były słuch. filoz. udzielać może lekcyj w zakr. szkół średnich. Zgłoszenia list. przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod **C. B. Z.** 3519 1 2

Urzędnik bankowy

poszukuje pokoju kawalerskiego bez mebli, przy inteligentnej rodzinie, od 1 maja b. r. Zgłoszenia pod **I. R.** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 3526 1 2

Redakcya „Biblioteki Popularnej" Wiedeń, III/3, Reisnerstrasse 38, poszukuje od 1 maja względnie od 15 maja do zajęć biurowych panny, umiejącej stenografować po polsku, oraz pisać na maszynie. Znajomość języka niemieckiego konieczna, przynajmniej w umiarkowanym zakresie. Oferty z curriculum vitae, oraz podaniem wymaganego honoraryum miesięcznego należy nadsyłać pod powyższym adresem. 3543 1 3

Pracownia malarska

z mieszkaniem, łazienką, elektr. oświetleniem, nadająca się na zakład fotograficzny, od 1 lipca do wynajęcia. Starowiślna 10. 3530 1 5

Poszukuję

dobrze rentującej się kamienicy do kupna w Krakowie. Pośrednictwo nie dopuszczalne. Zgłoszenia pod **S. K.** poste restante **Kraków**, za okazaniem 100 koron i kwitu inseratowego. 3531 1 3

Panna

uzdolniona w ekspedycyi sklepowej, potrzebna. Cukiernia **Adama Piaseckiego, Kraków**, Długa 12. 216 1 0

Jaja wylęgowe

do sprzedania: 6 jaj rasowych kaczek Peking 3 korony, loco **Sidzina Szlachecka, Dwór, p. Skawina.** 3511

Nowe kursa przygotowawcze

w szkole buchalteryi Stanisława Burnatowicza

w Krakowie, ul. Floryańska l. 55, I p. Telefon Nr. 2113

do egzaminu z rachunkowości państwowej, składanego w c. k. Namiestnictwie i do **egzaminu z buchalteryi kupieckiej pojed. i podw.** składanego w c.k. Akademii handlowej

rozpoczynają się dn. 16 kwietnia 1912 r.

3119 12 0

Ilość P. T. Słuchaczy na każdym kursie jest ograniczoną. — Wpisy przyjmuje

BIURO BUCHALTERYJNE

w Krakowie, ul. Floryańska l. 55, I p. Telefon 2113

od godziny 9—1 i od 3—6. Osobiście udziela informacyi kierownik kursu od 3—4 po południu.

Kupno

korzystne w Krynicy

większej murowanej willi, urządzonej na pensyonat, poleca biuro „Reklama". Kraków, Krowoderska 15. 3398 5 10

Dom nowy murowany

składający się z 5 pokoi, 2 kuchni, sieni, werandy, piwnicy, dwóch komórek, 2 pokoi letnich na górze, altany — obok rzeczki, w ogrodzie morgowym owocowym, w górskiem miasteczku Grybowie, tanio do sprzedania. Wiadomość: E. Czapliński, Kraków, Szewska 2. 3438 4 5

Panowie stolarze!

tanio sprzedam cztery kalboki z śrubami żelaznemi, nowe do fornerowania i heble. Kraków, ul. św. Jana l. 28. Handel mebli. 3402 5 10

Po najwyższych cenach kupuje używane ubrania męskie itp. **M. Schwarc, Kraków,** ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 1959 19 20

Lalki

z blaszanemi ● głowami, z ● włosami ● do ● czesania ● w krakowskich strojach ● i t. p. ● jedynie w pierw. krak. fabryce lalek ● Kraków ● ulica ● Wolska 1. 2989 9 10

Pluskwy

i t. p. **obrzydliwości** tępi natychmiast radykalny płyn wyrobu Drogueryi 3118 5 20

Z. Komorowskiego

Kraków, ul. Floryańska 33.

Wysyłki na prowincyę odwrotnie.

Cukiernia z restauracyą

i koncesya na hotel, od 25 lat z dobrem powodzeniem, w zachodniej Galicyi, jest do sprzedania. Zgłoszenia pod **Sprzedaż 3533** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3533 1 3

Chłopca

z odpowiedniem wykształceniem szkolnem, przyjmie się zaraz do handlu korzennego. Zgłoszenia: **Maks Goldfinger, Dziedzice,** Śląsk austr. 3534 1 3

Duża suterena

przy ul. Długiej, na składy sklepowe lub do celów przemysłowych i t. p., zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Długa 14, III p., na prawo, między godz. 11—12 po poł. 3528 1 3

Notaryusz w Liszkach

przyjmie **kandydata notaryalnego.** 3545 1 3

Wysprzedaż o 45%

niżej cen fabrycznych z powodu zwinięcia interesu. Wszelkie ubrania męskie, t. j. ubrania marynarkowe, ubrania anglezowe, ubrania studenckie, spodnie do butów i t. d. **na raty miesięczne tylko przez krótki czas. — Salamon Lerner, Floryańska 21,** w sieni na parterze. 3535 1 3

Jaja wylęgowe!

Wzorowy **kurnik** w Stanisławowie sprzedaje jaja **Plymutroków śnieżno białych, ozdoba podwórza,** nadzwyczaj nośnych, tuzin bez porta, opakow. po cenie kosztu, 9 K, **Rhode Island** 7 K, czerw. **Sussexów** 8 K, **Kochin** żółtych i **Malai**, po 2 K sztuka. Kartka na odpowiedź. 3540

Elektromotor „A. E. G."

pięciokonny, 1500 obrotów, 420 Volt, „Anlasser", oraz nowy kolektor rezerwowy, za 400 kor. do sprzedania. Lwów, Zamarstynowska 29, w Wędliniarni. 3523

Kupuję wieprze

żywe. Dostawa tygodniowa 30—50—100 sztuk. Zapłata gotówką. — Jan Křeček, Prag-Smichov, plac św. Jakóba 12. 3507

Ważne dla Pań!

Z dniem 1 kwietnia b. r. otwarłam

Pracownię sukien damskich „Kamilla"

przy ul. Karmelickiej 34, I. p.

Jako była krojczyni firmy p. Grabowskiego mam nadzieję, że pod każdym względem odpowiem najwybredniejszym wymaganiom WPań. Polecając się łaskawemu poparciu, pozostaję 3440 3 6

z wysokim szacunkiem

Kamilla Wolkówna.

Meble

różne i inne rzeczy z powodu zmiany lokalu, zupełnie wysprzedaję. Kraków, ulica św. Jana l. 28, parter. 3403 4 10

Przyjmę spólnika

z kapitałem 5—10 tysięcy koron, do doskonale prosperującego przedsiębiorstwa. Dochód miesięczny 300—600 kor. Pożądani tylko poważni reflektanci. Adresować proszę: Kraków poste restante Okazicielowi kwitu inser. Nr 3429. 3429 3 3



2723 23 0

Poszukuję zaraz

dobrej **kucharki** w średnim wieku, do wszystkiego. Wiadomość: Kraków, ulica Biskupia l. 2, II p., na lewo. 3467 2 2

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu

Henrykowi Gottliebowi

profesorowi rachunkowości państwowej, kasowej, buchalteryi pojed. i podwójnej, zamieszkałemu w Krakowie przy ulicy Dietlowskiej l. 68, pozwalamy sobie na tem miejscu złożyć publiczne podziękowanie za sumienne przygotowanie nas w krótkim czasie (to jest po 3 miesiącach) do egzaminu z rachunkowości państwowej, kupieckiej i ogólnej, który z dobrym postępem zdaliśmy w c. k. Namiestnictwie we Lwowie.

Jako dobrego, sumiennego profesora polecamy Go jak najgoręcej Szan. P. T. Publiczności.

Adlarówna, Wilhelm Makotin, Staślówna, Zającówna, Ficzek, Kruczek, Zabdyr, Znamirowska, Kozłowska, Baumówna, Legażanka, Muckenbrun, Ziembicka, Zajączkowska, Szleżakówna, Raczyński, Zawada, Dominik, Dobranowski, Czyżydłówna, Zadencka, Łaś, Butrakówna. 3312 2 2

MAGAZYN SZTUKI

największy w Krakowie

Księgarni Literackiej Karola Kwaśniewskiego

przy ulicy Szewskiej L. 11.

zaopatrzony świeżo **w wielki wybór reprodukcyj artystycznych** dawnych i współczesnych mistrzów, poleca **reprodukcye w wydaniach tanich:** barwne w cenie po 30 h., 40 h., 80 h., 1·— K, 1·20 K i 2·40 K, w w jednym tonie w cenie po 50 h., 1·— K, 3 K, 4 K.

Nowość! **W. Podkowińskiego „Szał"** Nowość!
heliograwura — folio format — tylko 9 koron.

Odlewy gipsowe rzeźb — stale w wielkim wyborze na składzie.

3082 4 5 Wielki wybór kart korespondencyjnych artystycznych.

Krakowskie Towarzystwo Zaliczkowe Urzędników

założone przed 13 laty

w Krakowie, przy ul. św. Jana l. 14 (dom własny)

przyjmuje wkładki oszczędnościowe na 3532 1 5

5%

i udziela pożyczek hipotecznych, skryptowych i wekslowych za opłatą 6% i 6½%



266 16 0

Uroda więcej znaczy niż bogactwo!

Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI,** plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Drogueryi Magistrów farmacyi J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5. Krem Venus słoik à 1 K 50 h i 2 K 50 h. Puder Venus pudełeczko à 40 h 80 h. 1 K 20 h i 2 K 3137 2 10

Marka *Koestlin*

Koestlina Sire-Sire-Keksy
Koestlina Lobe-Keksy
Koestlina Albert-Keksy
Koestlina Rido-Keksy

w patentowanem-Til-opakowaniu,zawsze świeże.

Znakomite herbatniki, najlepsze pożywienie dla dzieci i chorych.

246 28 50

My niżej podpisane ogłaszamy, że zaginęły: **dwa udziały Cukrowni Lublin Nr 82 i 83,** będące własnością ojca naszego ś. p. Adolfa Rakowskiego, byłego właściciela dóbr Stara Wieś, położonych w gub. Lubelskiej, pow. Tomaszowskim. Prosimy o ich zwrot lub o wiadomość o nich pod adresem: Włodzimierz Kisielnicki, Kozice, p. Piaski Luterskie, gub. Lubelska, ostrzegając, że po upływie dwu miesięcy od daty dzisiejszej będziemy uważać udziały jako nie mające **żadnej wartości.** Sukcesorki: **Zofia Świeżawska, Kamilla Kisielnicka, Karolina Kicińska.** 3542

Kto

chce mieć białe i zdrowe zęby, będzie używać tylko

„Kremu perłowego"

Jana Ihnatowicza

Tuba kremu perłowego 50 hal.

2344 11 0

Wózki dla dzieci

w wielkim wyborze po **najtańszych** cenach — poleca

Alfons Wawrzecki

Pracownia tapicersko-dekoracyjna, oraz skład mebli

Kraków, ulica św. Krzyża 3. 3444 1 4



Amerykańskie urządzenia biurowe

marki: **„ARBOR"**

przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny, dostarcza generalny zastępca na Galicyę:

2543 **„ARGUS"** 24 0

Kraków, Floryańska 47. Tel. Nr. 1408.

Farby, pokosty

lakiery do malowania podłóg, drzwi, okien itp. — **Szczotki do froterowania** ręczne i nożne. — Masę francuską. — Środki do tępienia pluskiew i moli — poleca najtaniej 1398 22 104

SPORN i SKA

Kraków, Floryańska 14.

Rok założenia 1902. Rok założenia 1902

Inż. STANISŁAW ŻMIGRODZKI

BIURO ELEKTROTECHNICZNE

Kraków, Grodzka 62 (naprzeciw kościoła św. Idziego). Telefon 592.

Motor benzynowy stojący 8 HP., prawie nowy, z powodu powiększenia ruchu tanio do sprzedania.

Elektromotory dla prądu stałego z saniami, regulatorem, zupełnie nowe i gotowe do ruchu od 6 do ⅓ HP., z powodu nagromadzenia składu po cenie kosztu do pozbycia.

Urządzenia elektrycznego oświetlenia i siły dla wszelkich gałęzi przemysłu. — Pierwszorzędne polecenia! 977 12 0

Starszy pomocnik

handlowy, z działu korzennego, dobrze polecony, poszukuje posady w większej firmie od 10-go maja. — Łaskawe zgłoszenia **„Sliaks"** poste restante **Mielnica.** 3481 3 3

Droguerzysta

Poznańczyk, 20 lat, który 1 lipca b. r. ukończy naukę, pragnie przyjąć miejsce w Galicyi. Zgłoszenia pod **E. M. 100** postlagernd **Nakel** a/Netze. Pr. Posen. 3482 3 3

Panna

z egzaminem rachunkowości państw. i roczną praktyką, poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia pod **W. N. 200** poste restante **Kraków.** 3484 3 3

Wózek

na resorach do sprzedania. Groble 5. 3494 3 0

Lokal na I piętrze

w Rynku gł. w Krakowie l. 45 (linia A-B), **do wynajęcia od 1 lipca.** Wiadomość: Kraków, ulica św. Krzyża 7, I piętro. 3400 3 3

Młode bezdzietne małżeństwo

poszukuje stróżostwa. Wiadomość: ul. Zwierzyniecka l. 4, drzwi Nr 29, parter. 3509 2 3

Panna władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, pisząca na maszynie, z praktyką biurową, szuka posady. Zgłoszenia listowne przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod **I. S.** 3455 3 3

Rządowo upoważniona

SZKOŁA

Rachunkowości państwowej i buchalteryi Józefa TOBICZYKA w Krakowie

przy ul. Szujskiego l. 7

podlegająca w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 17 stycznia 1909 roku, l. 43.188, inspekcyi c. k. Władz szkolnych

Obejmuje kursa przygotowawcze do egzaminów składanych:

a) w c. k. Namiestnictwie 3291 7 7
b) w Akademii handlowej:

Kursa rozpoczynają się 16 kwietnia b. r.

Udziela się również nauki pisania na maszynie i stenografii, oraz osobnych lekcyj z przedmiotów w zakres buchalteryi wchodzących.

Zgłosz. codziennie od 3—6 po południu.

Wielkie przedsiębiorstwo naftowe na prowincyi poszukuje samodzielnego

polsko-niemieckiego korespondenta

piszącego biegle na maszynie. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę, władającą **doskonale oboma językami**, pożądana pewna znajomość buchalteryi. — Tamże przyjęty będzie do działu ekspedycyjnego zdolny

Urzędnik manipulacyjny

obeznany z ekspedycyą władający językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia listowne z podaniem referencyj, odpisów świadectw i wysokości wymaganej płacy pod **„Korespondent 3501"**, względnie pod **„Manipulant 3501"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" 3501 2 3

Fortuna

Biuro pośrednictwa sprzedaży majątków, obszarów leśnych, realności, ma na sprzedaż kilka kamienic w śródmieściu i w innych dzielnicach, bardzo dobrze się rentujących, parcele na składy i pod budowę, 2 młyny, ropny i turbinowy w prowincyonalnych miastach na bardzo korzystnych warunkach. **Biuro pośrednictwa służby i pracy** poleca i poszukuje służby każdej kategoryi. Otwarte od godziny 9—1 i od 3—6. 3491 2 3

Kraków, ulica Szpitalna l. 18.

Okazya!

Szparagarnia gatunki Wilmorina w 2 roku cięcia o 1000 krzaków, tudzież **Ogród owocowy**, lata realność około 2 mg. **w Bochni**, z ogrodzeniem żelaznem firmy Góreckiego, nadto **4 parcele budowlane** całość, obok plant, 4 minuty od Rynku, w ślicznem położeniu, do sprzedania w drodze sądowej licytacyi **dnia 17 kwietnia** o godz. 9 rano w Sądzie w Bochni. 3292 3 3

Ukończony siódmoklasista

poszukuje praktyki w aptece. Zgłoszenia przyjmuje Marvan Łukowski w Wadowicach. 3478 3 3

Absolwent

szkoły handlowej, lat 22, z kilkoletnią praktyką kupiecką i kancelaryjną, władający językiem polskim, niemieckim i czeskim, poszukuje stałej posady w biurze lub handlu. Zgłoszenia listowne pod **A. L.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 3476 2 2

Młody pomocnik

z działu kolonialno-śniadaniowego, zdolny bufetowiec i dobrze polecony ekspedyent, potrzebny zaraz. **Kazimierz Pankiewicz,** handel pod „Palmą" **w Tarnowie.** 3471 2 3

Wydzierżawię

ewentualnie sprzedam z powodu choroby świetnie idące przedsiębiorstwo przemysłowe znajdujące się przy bardzo ruchliwej ulicy w centrum miasta. Okazicielowi 10 koron serya 1844 poste restante **Kraków.** 3428 3 5



Znakomite zegarki

ZENITH

odznaczone najwyższą nagrodą w Paryżu — poleca w wielkim wyborze w złocie, srebrze i metalu

W. Dowgiałło, zegarmistrz

Kraków, ul. Floryańska l. 19.

151 57 80

Landolet, karetka

i półkryte powozy, używane, w dobrym stanie, tudzież **2 pary szorów** używanych, w dobrym stanie, tanio do nabycia w pracowni powozów **St. Bocheńskiego w Nowym Sączu.** 2065 8 0

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Stow. „Opatrzność" w Milówce

odbędzie się **dnia 28 kwietnia 1912** w biurze Stow. o godzinie 3 po poł.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie ostatniego protokołu z Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1911;
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum;
4. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku
5. Wybór Członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących;
6. Wybór Komisyi rewizyjnej;
7. Wnioski Członków. 3541

Milówka, dnia 13 kwietnia 1912.

Sekretarz: Teofil Wójtowicz — Prezes: Dr Stanisław Idziński.

Korzyści

jakie nowy sposób pieczenia z proszkiem Dra Oetkera za 12 h przynosi gospodyniom, są w porównaniu z użyciem drożdży (zacieru)

jasne jak na dłoni!

Przedewszystkiem, co jest wielką troską gospodyń i kucharek, muszą się udać babki, pieczywo i leguminy. Ciasto nie potrzebuje się ruszać, lecz można zaraz piec. Osięga się znaczną oszczędność na czasie i na jajach. Pieczywo jest większe, pulchniejsze i łatwiejsze do strawienia; może je znieść nawet najsłabszy żołądek, dlatego też polecają je lekarze. Proszek Dra Oetkera można trzymać czas nieograniczony, można go więc zawsze mieć w zapasie. Nie dadzą się tu na tak szczupłem miejscu wyliczyć wszystkie korzyści; kto chce je poznać, niech każe sobie przysłać zadarmo, opłaconą o pieczywie broszurkę Dra Oetkera, Baden-Wiedeń. Proszku Dra Oetkera można dostać wszędzie 4942 2 2

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.